Nr. 5 i 6. Kraków, maj, czerwiec 1902 r. Rok II.

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 5. parter.

Protokół

X. zwyczajnego walnego Zgromadzenia delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej",

odbytego w Krakowie w dniach 18 i 19 maja 1902.

Obecni delegaci Kół: Biała: Glatman, Mildner; Borysław: Langier Jan; Czernichów: Radziewanowski; Drohobycz: Harlender Edward, Kiedacz Mikołaj; Kołomyja: Haczewski Kazimierz; Kraków (Koło męskie): Konopiński, Malkiewicz, Małecki, Szaflarski, Uderski Edward; Kraków (Koło pań): Owczarkiewiczówna; Kraków (Koło III): dr Bujwid, Bańkowski Julian, Feldman, Kirkorowa Zofia, Reichman, Trenkner, Witkowska, Wolff Stefan, Wrzosek; Kraków (Koło akademickie): Broniewski, Dzieduszycki, Gościcki, Januszewski, Kasznica St., Kasznicówna, Kuźniar, Paszkowska, Rotter Józef, Stankiewicz, Wołłeyszówna; Krosno: Pietrzycki; Limanowa: Dihm Leon; Lwów: (Koło akademickie): Argasiński Karol (2 gł.), Biega Wojciech, Wąsowicz Władysław, Tranda B., Starklówna M., Reutt Leon, Kowalczewski, Diehl Józef, Ingwer Tadeusz, Jastrzębska J., Sadzewicz Antoni; Lwów (Koło Asnyka): Kruczkowska M., Kruczkowski Fr.; Lwów (Koło Jeża): dr Adam Ernest, dr Dulęba, Hłasko S., Pawlewska, Popławski J., dr Próchnicki Zdzisław; Lwów (Koło pań): Nowakowski Tadeusz, Jaworska Sabina (3 głosy), Lewicka Anna, Lewicka Jadwiga, Lilienowa Emma, Maryańska Zofia, Monkiewicz Róża (3 gł.), Poznańska Zofia, Skałkowska Jadwiga, Wechslerowa Jadwiga (3 gł.); Morawska Ostrawa: dr Seidl; Nowy Targ: Zaczek Szymon; Rzeszów: Bieganowski E. (3 gł.); Przemyśl: Tarnawska, Złotnicki; Sokolniki: Bartmański Józef, Piwko Jan; Szczakowa: Nowicki Stanisław, Podgórski Zygmunt, Struzik Stan.; Tarnobrzeg (Koło włościańskie): Kozłowska Ap., Słomka Wojciech, Słomka Franciszek, Słomka Jan, Tarnopol: Zamorski Jan; Tarnów: Szypuła Teod. (2 gł.); Zakopane: Bobowska, Dydyńska; Żółkiew: Moczydłowski Józef (2 gł.), dr Opieński Jan (2 gł.). — Reprezentowanych Kół 26 przez 85 osób, mających 97 głosów; nadto członkowie Zarządu głównego i Rady nadzorczej,

Zgromadzenie zagaja prezes, dr Ernest Bandrowski i powołuje na weryfikatorów protokółu członków Rady nadzorczej, pp. Ciompę i dra Gertlera, na skrutatorów zaś pp. Bieganowskiego, dra Malkiewicza i Wąsowicza. Następnie przemawia w te mniej więcej słowa:

Szanowne zebranie! Tegoroczne zgromadzenie delegatów ma w historyi Towarzystwa pewne ważniejsze znaczenie. Wszakże zamknęliśmy 10-letni okres naszego istnienia, mamy za sobą pewien zapas pracy, doświadczenia i czynów, a ponieważ, jak wszystkim wiadomo, daleką nasza droga, przeto dzisiejsze moje przemówienie chcę uważać jako chwilę spokoju wśród ciągłej i wytężonej pracy,

za chwilę spoczynku, w której zastanowić się wypadnie, czy dobrą była nasza droga, czyśmy nie błądzili, czy nie zmieniły się warunki naszego działania, które wymagają innych środków, innych dróg, innych celów. Myśl zawiązania T. S. L. powzięto w setną rocznicę Konstytucyi 3 maja, dnia 13 marca 1892 odbyło się pierwsze walne zgromadzenie. Żywotność, jaką Towarzystwo w tych latach 10 okazało, objawia się na każdym kroku: w r. 1893 było członków 5650, dziś liczba wydanych legitymacyi wzrosła do 14.927, Kół było w r. 1893 — 33, dziś 80, a jeszcze kilka w zawiązku. Wzrósł bardzo znacznie fundusz zakładowy, wynoszący dziś około 80.000 k. i majątek ogólny, obliczony mniej więcej na 400,000 koron. Od r. 1894, w którym otwarliśmy pierwszą szkolę w Ulicku Seredkiewicz nie minął ani jeden rok bez nowej szkoły, w niektórych otwieraliśmy po 2, w r. 1898 nawet 3 szkoły. Rośnie również liczba kursów dla analfabetów dorosłych co roku, tak, że od roku 1896 do 1901 powstało ich 17. Czytelnie, których było w r. 1893 — 3, mnożą się zwłaszcza w ostatnich latach bardzo, w r. 1901 n. p. przybyło ich 40. Należy więc zapisać postęp pod każdym względem. Pragnę tu zwrócić uwagę na kilka okoliczności, przedewszystkiem, jak z biegiem lat rozszerza się zakres działania Tow. W myśl obowiązującego statutu środki działania Tow. są rozmaite. O ile w pierwszych latach budowa szkół absorbowała prawie zupelnie działalność Tow., o tyle później i inne sposoby działania się rozwijają, a nawet następuje pewna specjalizacya, pewna zawodowość w pracy Kół. Niektóre z nich budują szkoły, inne szczególnie zajmują się kursami analfabetów, inne znowu rozwijają czytelnictwo. Uważam to za objaw bardzo dodatni z dwu względów: uzupełniają dzialalność Towarz. statutem przepisaną, a równocześnie kształcą praktykę samopomocy spolecznej w rozmaitych kierunkach. Drugim bardzo ważnym punktem jest powstanie 3 Kół włościańskich: lud winien pamiętać o swoich potrzebach i sam w tej pracy uczestniczyć, przez łączenie się zaś w Koła okazuje, że tę konieczność rozumie. Trzecią wreszcie okolicznością jest ofiarność publiczna, która mimo tylu innych celów rośnie, a zwłaszcza przez dar 3 maja dowodzi, że działalność Towarzystwa uznaje i popiera.

A więc zdrową jest myśl Towarzystwa, zdrowe Towarzystwo i śmiało rzec można, że zasłużyło się ono społeczeństwu. Ale czy Tow. spełniło zadanie w tej mierze, jakby się spodziewać należało? To jest pytanie, na które odpowiemy szczerze, otwarcie. Jeżeli zwrócimy uwagę na bezmiar ciemnoty w kraju, na potrzeby jego oświatowe, toż musimy przyznać, że działalność Tow. — to kropla w morzu, że chcąc dotrzymać kroku rozwijającemu się naokoło postępowi, trzebaby energię spotęgować nie w dwójnasób, ale kilkakrotnie. Powiedzmy zatem otwarcie: Towarzystwo powinno było zdziałać więcej, daleko więcej! A dlaczego nie zdziałało? Dwa na to składają się czynniki: my i warunki, w których pracujemy. My — bo nie wypełniamy obowiązków, jakie dobrowolnie przyjęliśmy, w tej rozciągłości, jakbyśmy mogli. Dowodem coroczne sprawozdania Towarzystwa, z roku na rok przewijają się w Towarzystwie Koła nieczynne, z roku na rok mamy z charakterystycznym podobno objawem niekarności do czynienia. Pierwsza sprawia Towarzystwu bezpośrednio dotkliwą szkodę, a drugie tamuje jego rozwój i prawidłową dzialalność. Zaniedbujące się Koła — to jakby opustoszała twierdza, nie wzbudzająca poszanowania. Widoczny tu nieraz brak solidarności z Zarządem gł., nie przestrzeganie ściśle określonego statutu. Nie mogę też — jakkolwiek to może dziwne — uniewinnić Zarządu gł.: i tu niejedno jest do naprawienia, i tu niejedno mogłoby wyglądać inaczej. — Ale przyznając się do błędów, nie można zapoznawać, że praca Tow. nie tylko żmudna, ale niekiedy wprost ciężka, a chwilowo niewdzięczna. Niejednokrotnie wspominałem już o tej stronie, a i dziś nie mogę jej ominąć. Towarzystwo na ogół spotyka się może z uznaniem społeczeństwa, ale tylko garstka skupia się koło niego. Żadne Tow. z taką sumą pracy nie wystąpiło, a przecież mimo czynów naszych, które świadczą lepiej niż slawa, znaczna część się usuwa, wreszcie spora część społeczeństwa zachowuje się wprost nieprzychylnie, tamując rozwój Tow. Zdawało się nam że szkoła bialska będzie ukrajowiona, że Sejm przynajmniej pokryje wszystkie wydatki na nauczycieli, że uzyskamy prawo publiczności — niestety, nic z tego nie nastąpiło, co absorbuje siły i majątek Tow., które możnaby zwrócić gdzieindziej. W sprawie czytelni i wypożyczalni spotykają się Koła na każdym kroku

z różnemi przeszkodami, dowodzącemi często braku dobrej woli. W obec tego, nie zaprzeczając własnych błędów, znaczną ich część musimy zrzucić na otoczenie: jakie społeczeństwo — takie rezultaty.

I oto rachunek sumienia skończony, działalność nasza była pożyteczną i wyjdzie na pożytek ojczyźnie. Działalność ta jednak zbyt skromna, abyśmy powiedzieć mogli, że jest wystarczającą. Wiemy o tem i dla tego nie wolno nam ani chwili spocząć, ale wytężyć siły, aby usuwając przeszkody ślepych i zatwardziałych zdążać do celu, jakim jest oświata narodowa. Kończę życzeniem, byśmy za lat dziesięć znów mogli powiedzieć, żeśmy pracowali na pożytek społeczeństwa.

Nastąpił odczyt dra Zygmunta Balickiego o znaczeniu oświaty narodowej, poczem przewodniczący odczytał następujący list prezydenta m. Krakowa, J. Friedleina:

»Wielmożny Panie Prezesie! Spełnianie nużących obowiązków w ostatnich tygodniach nadwerężyło me siły, nie mogę więc tak, jak po inne lata, powitać żywem słowem Szanowne Towarzystwo w murach naszego miasta. — Zechciej przeto, WPanie Prezesie, usprawiedliwić łaskawie moją nieobecność na posiedzeniu dzisiejszem Szanownego Towarzystwa, powitać je w moim imieniu i wyrazić mu najszczersze życzenia, jakie dlań żywię, aby się jak najpomyślniej rozwijało i pozyskało jak najgorętsze poparcie rodaków, na jakie sobie podziwienia godną pracą i poświęceniem zasłużyło. Pełen szacunku i poważania sługa J. Friedlein.«

Przy końcu pierwszego posiedzenia ukonstytuowały się trzy komisye: sprawozdawcza, wnioskowa i statutowa, które obradowały po południu.

Drugi dzień obrad.

Prezes Rady nadzorczej, dr Gertler, powołuje się na drukowane tejże rady sprawozdanie, podnosi więc tylko niektóre kwestye. Rada nadzorcza pilnie czynności swe spełniała i konstatuje, że Zarząd główny w 8 miesiącach zrobił to, co bylo w jego mocy. Zastanawiano się nad reorganizacyą toku spraw w Zarządzie glównym, wygotowano nawet projekt, ale uchwalenie go zostawiono nowemu Zarządowi. Mowca zwraca uwagę, że sprawozdanie tegoroczne inaczej wygląda, mianowicie całą działalność ujęto w 2 tylko tablice, co ułatwia przegląd. Co do budżetu, konieczne wydatki na rok bieżący są już teraz większe, niż oczekiwane dochody, które w ostatnim roku po części z winy Kół są bardzo małe. Niesłuszne są zarzuty podniesione w ostatnim numerze »Czasu« co do budżetu, szczególnie co do ilości członków. Stanowisko »Czasu«, zarzucającego pod tym względem sprzeczności, polega na mylnych założeniach, Rada nadzorcza bowiem, podając liczbę członków, nie wciągnęła pewnej ich ilości, dotąd nie zatwierdzonej, t. j. tych, którym w kilku ostatnich miesiącach nie wystawiono jeszcze kart legitymacyjnych. — Niesłuszny jest również zarzut co do małej działalności Zarządu gł. Nie Zarząd nie działał, ale Koła nie słuchały, a Zarząd jest w obec tego bezsilny; winien on mieć moc unieważniania postanowień tych Kół, które działają bez zezwolenia na własną rękę. — Mowca omawia dalej bilans Towarz. i proponowany budżet. W tym ostatnim dochód z daru narodowego 3 maja proponowany większy, również wpływy z Kół. Mimo to nie można było zapewnić pokrycia dla wszystkich przewidywanych w następnym roku wydatków. Jeżeli więc Walne zgromadzenie uchwali większe wydatki, to winno też obmyśleć nowe źródła dochodu, bo inaczej uchwały albo są niewykonalne, albo mogłyby narazić na niebezpieczeństwo fundusz zakładowy.

P. Bieganowski zastanawia się nad nieustaloną liczbą członków; sądzi, że Zarząd gł. winien ściśle korespondować z Kołami, a mniej nadsyłać druków. Wina ospałości leży nie w samych Kołach, ale w zbyt urzędowych drukach Zarządu gł. Trzeba działać przez ludzi, jeżeli Koła są bezczynne, także przez lustracye. Groźby rozwiązania Koła nie pomogą, a Koła nieczynne przecież się potem często podnoszą. Ostatecznie Tow. nie upada, a przecież nie może pokryć wydatków. W tym celu trzeba zainicyować nową energiczną akcyę, bo przez druk do celu się nie dojdzie.

Dr Opieński zwraca uwagę, że członkowie na prowincyi często się zmieniają i przesiedlają, z czego nie zawsze wynika, by przestawali działać. Należy utrzymywać ich spisy.

Dr Gertler odpowiada na zarzut zbytniego używania druków i wykazuje, że konieczność zwracania się nie do Kół ale do osób, jeżeli się chce coś zdziałać — byłaby dowodem braku karności, bez której żadne towarzystwo istnieć nie może. — Imieniem Rady nadzorczej wnosi udzielenie Zarządowi gł. absolutoryum.

Imieniem Komisyi sprawozdawczej przemawia p. Wąsowicz.

Z przykrością stwierdza on, że mimo uchwał poprzednich walnych zgromadzeń sprawozdanie rozesłano za późno, najwyżej 4 dni przed terminem zebrania, stąd nie można było rozpatrzyć wielu szczegółów. Przyczyną spóźnienia było nienadsyłanie w oznaczonym czasie sprawozdań z Kół, ale na to nie można zważać. Podnoszono w komisyi zarzuty, że ozdobne wydanie sprawozdania pociągnie za sobą znaczne koszta, że jednak prezes pod tym względem obawy uspokoił, toteż sprawozdawca zarzutu z tego powodu nie podnosi.

Co do treści sprawozdania, komisya wyraziła przedewszystkiem zdanie, że sprawy wewnętrzne nie powinny wychodzić na zewnątrz przez omawianie ich w drukowanem sprawozdaniu. Tu należy przedewszystkiem zarzut, że walne zgromadzenie nie wybrało członków Zarządu gł. według jego propozycyi, a dalej w sprawozdaniu Rady nadzorczej o starannym doborze członków Zarządu. Sprawy takie nadają się do ustnego omówienia, a drukowanie ich, choćby były słuszne, daje pochop do niesłusznych zarzutów przeciw całemu Towarzystwu. Komisya katalogowo-czytelniana mimo istotnej pracowitości nie zajęła się sprawą katalogu tak, jakby żądać trzeba, nie dano też żądanego przez poprzednie Walne zgromadzenie wykazu książek, usuniętych z czytelni, Komisya wnosi:

1. Walny zjazd delegatów T. S. L. wzywa Zarząd gł., by pracy komisyi katalogowo-czytelnianej nie spuszczał z oka i przyspieszył ją. (Uchwalono).

Co do założenia szkoły w Mor. Ostrawie komisya konstatuje dziwne tamtejsze stosunki: inteligencya usuwa się od działania, z 3 został tylko 1 człowiek działający, Koło zaś składa się z ochotników. Widoczny jest brak współdziałania Zarządu Koła. Zarząd gł. w tej sprawie zrobił nawet za dużo, tak, że niektóre Koła uważały się w porównaniu z Kołem ostrawskim za pokrzywdzone. Obecny na posiedzeniu Komisyi dr Seidl z Mor. Ostrawy potwierdził, że Zarząd główny istotnie w tym roku szkoły założyć nie mógł, że jednak 50 dzieci na początek jest dla niej zapewnionych, że Rada gminna też do utrzymania szkoły się przyczyni. Imieniem komisyi mówi:

2. Walny zjazd uznaje w obec zachwianej pozycyi Domu polskiego w Mor. Ostrawie zwłokę w utworzeniu tamże szkoły polskiej za słuszną, wzywa jednak Zarząd główny, aby z chwilą uporządkowania spraw Domu polskiego utworzeniem jej gorąco się zajął i jaknajrychlej je przeprowadził. (Uchwalono według wniosku p. Bujwidowej).

W sprawie lustracyi Zarząd gł. zrobił trochę, ale wysyłał lustratorów nie w myśl uchwały zeszłorocznej i bez planu, mianowicie nie tam, gdzie było najwięcej potrzeba; zlustrowano tylko 5 lub 6 Kół nie działających, zaniechano pobudzenia do życia takich zupełnie śpiących miejsc, jak Wadowice, Wieliczka. Wniosek:

3. Walny zjazd wzywa Zarząd gł. do planowego na przyszłość przeprowadzania lustracyi Kół. (Uchwalono).

W sprawie szkoły bialskiej komisya uznaje działalność Zarządu gł., ale dla zaznaczenia ważności tej sprawy mówi:

4. Walny zjazd wzywa Zarząd gł., by prawa publiczności i ukrajowienia szkoły bialskiej u władz szkolnych i reprezentacyi sejmowej jak najenergiczniej się domagał, nie pomijając przytem żadnych środków, któreby załatwienie tej sprawy przyspieszyć mogły. (Uchwalono w brzmieniu podanem przez dra Próchnickiego).

Komisya uznaje dalej stanowisko Zarządu gł., w obec Rady szkolnej, wyraża natomiast zdziwienie, że Koło kołomyjskie nie udzieliło Zarządowi głównemu żadnych informacyj co do szkoły w Cieniawie. — Co do innych czynności komisya wytyka, że nie założono żądanych 30 czytelń wzorowych wiejskich i pewnej ilości miejskich. Może jedną z tych wzorowych ma być czytelnia w Piotrowicach, ale w takim razie ma to być uwidocznione w »Miesięczniku« dla wiadomości Kół. Również za mało zrobiono w sprawie kursów dla analfabetów. — Sprawo-

zdanie kasowe nie jest przystępne dla profanów, czasem zaś nie zgadza się z częścią ogólną; zapomogi n. p. wymienione ogólnie, nie są podane w tablicy kasowej dlatego, że sprawozdanie ogólne dochodzi do maja, kasowe zaś zamyka się z końcem grudnia ubiegłego roku. Wniosek:

5. Walny zjazd wyraża zdanie, że dla ujednostajnienia sprawozdań: administracyjnego i kasowego wskazanem jest zamykanie roku administracyjnego z końcem grudnia każdego roku. (Uchwalono w brzmieniu podanem przez dra Próchnickiego).

W związku z tem należałoby miesiąc styczeń oznaczyć w statucie jako czas zgromadzeń Kół, walny zjazd delegatów zaś miałby się stale odbywać w lutym.

Zarząd gł. za mało ze swej strony zrobił dla podniesienia i pomnożenia kursów analfabetów, nowa jest tylko szkoła w Wieliczce, inne natomiast upadają. Przyczyną jest w znacznym stopniu brak odpowiedniego podręcznika, istniejące bowiem przeznaczone są dla dzieci. Wniosek:

6. Walny zjazd wzywa Zarząd gł., aby w obec braku stosownych podręczników do nauki w szkołach dla dorosłych analfabetów, niezmiernie utrudniającego skuteczną pracę na tem polu, przystąpił niezwłocznie do wykonania odnośnej uchwały z r. 1889, stanowiącej o wydaniu takiegoż podręcznika. (Uchwalono).

Ze względu, że sekcya dla szkół analfabetów w Zarządzie gł., nie działała, Komisya wnosi:

7. Walny zjazd wzywa Zarząd gł., aby uchwaloną na posiedzeniu zwykłem z 6 września 1901 sekcyę dla szkół dla analfabetów przy komisyi szkolnej niezwłocznie powołał do życia. (Uchwalono).

Ze względu na znaczną ilość pomyłek i niedokładności cyfrowych w sprawozdaniu, zależnych często od braku ścisłych zasad w układaniu jego, komisya wnosi:

8. Walny zjazd poleca Zarządowi gł., szczegółowe i dokładne opracowanie schematu tablic statystycznych. (Uchwalono).

Co do działalności Kół referent podnosi znaczną liczbę założonych przez nie czytelń, z których jednak niektóre Koła, jak tarnopolskie i jasielskie, nie nadesłały sprawozdań. Wyróżniają się niektóre zwłaszcza co do powodzenia czytelń wiejskich, i pracę tę należy uwydatnić. W tym celu komisya mówi:

9. Walny zjazd podnosi z uznaniem wydatną pracę Koła brzeżańskiego, lwowskiego Koła akademickiego i lwowskiego Koła pań około zakładania i prowadzenia czytelń wiejskich. (Wniosek później przez referenta cofnięty).

»Miesięcznik T. S. L.« kasowo się nie opłaca, przyniósłszy deficyt 710 kor. za pół roku. Nie opłaca się on też ze względu na działalność, bo nie wywiera zupełnie wpływu na ludzi stojących poza Towarzystwem; winna tu i prasa, która nawet nożycami nie robi z Miesięcznika użytku. Artykułów ogólniejszych, o które idzie, w czasopiśmie tem nie było prawie, nie pojawił się też zapowiedziany referat o działalności nauczycielstwa ludowego. — Balastem są oceny, drukowane w tekście, katalog bowiem winien istnieć osobno. Wniosek:

10. Walny zjazd poleca Zarządowi gł., aby oceny książek, dostarczane przez komisyę katalogową, drukował nie w samym »Miesięczniku T. S. L.« lecz jako osobny dodatek. (Uchwalono).

11. Walny zjazd wzywa członków Towarzystwa, by w Kołach swoich [illegible] rozszerzali «Miesięcznik« i jednali dlań prenumer[illegible] współpracownictwem. (Uchwalono).

Co do ostatniej rubryki tablicy Kól, g[illegible] nad ich działalnością, panuje wielka nierównomierność [illegible] podniesiono działalności niektórych, n. p. krakowskiego Koła I. (szkoła w Leszczynach) i III. krakowskiego (wypożyczalnie), pochwalono natomiast nie zasługujące na to. Niektóre Koła od 3 lat dążą do poprawy, lecz ostatecznie nic nie robią (Drohobycz, Kosów). Są Koła nieczynne lub mijające się z celem Tow., np. lwowskie męskie i Asnyka, niektóre zbierają datki na dar dla p. Rakowskiego lub kupują sikawki (Oświęcim). To winno być wytknięte.

Ostatecznie Zarząd główny działalności i znaczenia Tow. nie obniżył, jak piszą niektóre dzienniki jak n. p. »Czas«, lecz owszem popchnął je naprzód. Najsłabszą stroną są szkoły dla analfabetów, natomiast rozwijają się czytelnie, zwłasz-

cza dodatnim objawem są Koła włościańskie. Komisya przyłącza się więc najzupełniej do opinii Rady nadzorczej wnosi:

12. Walny zjazd udziela absolutoryum Zarządowi gł., za działalność w roku ubiegłym. (Uchwalono).

Dr Dulęba dziękuje referentowi za sprawozdanie. Zwraca uwagę na brak poglądu na 10-lecie w sprawozdaniu, co jednak będzie pomieszczone w publikacyi, mającej wyjść z tego powodu: tam też winny się znaleść wyniki obrad Walnego Zjazdu. — Oceny książek trzebaby wydawać co 2 tygodnie, wydanie zaś całkowitego katalogu zamieścić między punktami kongresu dla oświaty ludowej. Należy wyrazić uznanie i zalecić do naśladowania działalność Redakcyi »Małego Światka«, która wespół z Kołem pań tworzy Koła dzieci i zbiera w ten sposób fundusze.

Dr. Próchnicki zwraca najpierw uwagę na stronę zewnętrzną Sprawozdania, mianowicie na wielką ilość pustego miejsca, sądzi też, że lepszym formatem byłaby ósemka nawet dla »Miesięcznika«. Dalej wyraża zdanie, że koszta organizacyi składek daru narodowego wyniosły za dużo, bo 15%. Potrzecie podnosi kwestyę roku administracyjnego i kasowego, które często się pozornie nie zgadzają, bo co w jednym sprawozdaniu pomieszczono w roku ubiegłym, w sprawozdaniu kasowem widoczne jest dopiero w następnym; czasem trzeba zestawić aż 3 lata, by rzecz wyjaśnić. Z wnioskiem referenta w tej sprawie się nie godzi, nie powinno być bowiem czasu przejściowego; przyspieszenie walnego zjazdu zmniejszy tę niedogodność, ale jej nie usunie, jeżeli się nie zmieni § 2 regulaminu. Rezolucya:

1. Poleca się Zarządowi gł., aby w części informacyjnej następnych sprawozdań jak najściślej oddzielał dochody i wydatki, dotyczące roku kasowego od dochodów i wydatków, pochodzących z okresu po zamknięciu roku kasowego. (Uchwalono).

Co do szkoły bialskiej ukrajowienie jej jestto maximum, gdyby zaś było ono niemożebne do przeprowadzenia, należy się starać, by kraj pokrywał przynajmniej wszystkie płace nauczycielskie, a Tow. dawało tylko to, co zwykle płaci gmina. Rezolucya:

2. Poleca się Zarządowi gł., aby sprawę uzyskania prawa publiczności oraz ukrajowienia, a nim to nastąpi, podwyższenia subwencyi krajowej dla szkoły bialskiej jak najenergiczniej popierał. (Uchwalono).

P. Trenkner, jako przedstawiciel III. Koła krakowskiego, wykazuje, że Koło to zdziałało na polu czytelnictwa nie mniej od innych, pochwalonych przez sprawozdawcę komisyi. Referent zatem, zarzucając Zarządowi gł. nierównomierność w rozdzielaniu uznania, sam to samo czyni.

P. Wąsowicz prostuje, że mówił tylko o prowadzeniu czytelń wiejskich i dlatego tylko nie podniósł działalności III. Koła krakowskiego.

P. Kirkorowa odpiera podniesiony zarzut, jakoby działalność komisyi katalogowej była niewielka; przeciwnie — była ona bardzo obfita, oceniono bowiem w 7 miesiącach kilkaset tomów, przyczem pomagały prace Koła III i akademickiego; nadto urządzano dorywczo katalogi dla czytelń, które się o to zwracały z prośbą. Co do przerwania działalności komisyi szło o umieszczenie jednego sprawozdania w »Miesięczniku«, przyczem nastąpiła zasadnicza różnica zdań i okazała się potrzeba regulaminu. Mimo przerwy w pracy koło oceny książek, powstała komisya dla spraw bieżących.

P. Zamorski podaje przyczyny nie nadesłania sprawozdania Koła tarnopolskiego (opóźnienie się drukarni) i zaznacza, że Koło założyło 15 nowych czytelń i urządziło 28 odczytów po wsiach, otwarło wreszcie wypożyczalnię miejską o 700 tomach.

P. Haczewski z Kołomyi wyjaśnia, że sprawa szkoły w Cieniawie była już na dalszej drodze, gdy partya ruska w gminie udaremniła uchwalenie szkoły polskiej i rzecz poszła na razie w odwłokę mimo usilnej pracy.

P. Parczyński omawia zarzut »Czasu«, jakoby Tow. upadało i wykazuje cyframi, że jest to fałszem, rzuconym przez tych, którzy nas przez 3 pierwsze lata zupełnie ignorowali, a potem Tow. oświaty ludowej na nasz wzór zorganizowali. Krytykujący wyrzucają miliony na karty i różne zabawy, a my ciężko

o każdy grosz walczymy, gdy zaś brak nam funduszów, zarzucają nam, że za mało robimy. Na tę obelgę odpowiadamy dalszą pracą, trzeba jednak także w mającym się wydać pamiętniku rzeczowo i cyfrowo odpowiedzieć.

P. Reichman wnosi, by w sprawozdaniu żadnemu Kołu nie udzielać pochwał ani podziękowań, by nie chwalić samych siebie.

P. Broniewski zwraca uwagę, że bilans, choć już zmodyfikowany, ma jeszcze pozycye łudzące co do wysokości dochodów i wydatków: nie należy tu wstawiać pożyczek zaciągniętych i spłaconych. Co do komisyi katalogowej oświadcza, że utarczki przekonaniowe były w niej zupełnie naturalne. Omawia trudności w wydawaniu osobnego dodatku z ocenami książek i wnosi by przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

P. Bujwidowa wnosi, by w punkcie dotyczącym szkoły w Mor. Ostrawie nie mówić o zachwianiu Domu polskiego, zwłaszcza, że były i inne powody zwłoki, mianowicie brak funduszów. Wniosek brzmi:

> Walny zjazd wzywa Zarząd gł., aby, z chwilą uporządkowania spraw Domu polskiego w Mor. Ostrawie, zajął się gorąco założeniem tamże szkoły polskiej i jak najprędzej je przeprowadził. (Przyjęto).

P. Argasiński stwierdza, że tak praca łokalna po Kołach, jak i kierownicza Zarządu gł. są niewystarczające. Zarząd gł. winien kierować, kontrolować, ściągać sprawozdania, dawać absolutoryum. Tego niema, a następstwem nieznajomość pracy Kół i stosunków miejscowych. Gdy Zarząd gł. tego nie spełnia, Koła zwracają się do innych Kół o radę. — Koła za mało zwracają uwagi na pracę agitacyjno-narodową, n. p. na odczyty w czytelniach. Wnosi:

> Walne Zgromadzenie wzywa Koła, by przedewszystkiem starały się obudzić ducha narodowego w ludności polskiej zapomocą wykładów popularnych i pogadanek, które należy urządzać szczególnie w czytelniach T. S. L. (Przyjęto).

P. Piwko omawia stosunki między polską ludnością wiejską w Galicyi wschodniej.

P. Bieganowski omawia kilka spraw finansowych, między innemi kwestyę funduszu bialskiego, co wyjaśnia p. Turski.

P. Szypuła sądzi, że celem osiągnięcia podręcznika do nauki w szkołach analfabetów należy ogłosić konkurs w czasopismach pedagogicznych. Kołom cierpkich uwag lepiej oszczędzać, bo to zraża, a jeśli Koło zbierze pewną sumę dla Zarządu gł., to już coś robi, choćby samo na miejscu nie działało.

Dr Seidl wyjaśnia stosunki, panujące w Mor. Ostrawie. Koło tamtejsze składa się wyłącznie z robotników, inteligencyę zaś polską tworzą głównie inżynierowie, nie może więc być mowy o istotnem zbliżeniu się, bo i interesy są sprzeczne. Koło w miarę sił polskości służy, choćby urządzeniem dwudziestu kilku przedstawień teatralnych. Dla ciemnej ludności polskiej, liczącej według spisu urzędowego 30.000 głów, szkoła jest niezbędną, a gdy raz będzie, Koło zmusi gminę do poważnej subwencyi.

P. Oleś zbija wywody sprawozdawcy co do kosztów »Miesięcznika« i składek 3 maja, wykazując pomieszanie przez niego cyfr do siebie nie należących.

Po południu przewodnictwo obejmuje z początku p. Turski, a prezes dr Bandrowski udziela całego szeregu wyjaśnień. Nie chce on usprawiedliwiać bezwzględnie Zarządu gł., uznaje potrzebę, a nawet konieczność krytyki, są jednak sprawy, co do których zarzutów tak, jak je podnoszono, pozostawić nie można. Zastanowiwszy się najpierw nad kwestyami zewnętrzno-formalnemi, mowca stwierdza dalej, że komisyi tak pilnie pracującej, jak czytelniano-katalogowa, jeszcze dotąd nigdy nie było, ale zadanie zbyt jest wielkie, by je można nagle wykonać. Wskazówki co do zakładania wypożyczalni w »Miesięczniku« były, niektóre Koła się co do tego informowały. Bez współdziałania na miejscu Zarząd gł. jest często bezsilny, n. p. w Mor. Ostrawie. Dla pobudzenia życia w wielu miejscach niezbędne są lustracye, wszystkie jednak dotychczasowe ich próby nie osiągnęły całkowitego rezultatu; okazuje się oddawna potrzeba specyalnego płatnego lustratora, ale trudno znaleść odpowiedniego człowieka. — Zarząd gł. nie przeczy, że nie wszystkie uchwały wykonano, ale niektóre z nich z natury rzeczy w tak krótkim

czasie wykonać się nie dały, inne zalegają wskutek nawału najrozmaitszych spraw przy ograniczonych siłach. Po »Miesięczniku« spodziewano się więcej, mianowicie wzmocnienia łączności Zarządu gł. z Kołami, że się to zaś nie stało, wiele winny Koła: gdy pisma nie było, żalono się na ciągłe okólniki, żądano różnych informacyj, dziś, gdy wiele wskazówek mieści się w »Miesięczniku«, nie czytają go. Pismo można i trzeba poprawić, postawić je na wysokości całego ruchu oświatowego, to prawda, ale trzeba i ochoty ze strony Kół. — Ocena działalności Kół nie może być bezwzględna; w komisyi np. powstawano przeciw korpusowi wakacyjnemu, urządzonemu przez Koło brzeżańskie, tymczasem to przecież działalność kulturalna, też przynosząca korzyści; sposób i rodzaj pracy zależy od warunków miejscowych. Reasumuje różne sprawy, należy wezwać nietylko Zarząd gł., ale także wszystkie Koła do energicznego spełniania obowiązków, a kwestya »kto winien« zniknie z porządku dziennego.

P. Wąsowicz godzi się w znacznej części z wnioskami dra Dulęby, np. co do uznania dla redakcyi »Małego światka« i z poprawkami dra Próchnickiego. P. Szypule odpowiada, że w podręczniku dla analfabetów nie idzie o sfery pedagogiczne, bo to odmienny rodzaj nauczania. Obstaje przy zdaniu, że Koła nieczynne trzeba surowo karcić: kto się obruszy, ten nie jest szczerym pracownikiem; co do uznania dla niektórych Kół nie idzie o komplementa dla nich, lecz o wskazówki dla innych. Co do »Miesięcznika« przyznaje, że jako informator był dobry, ale jako agitator nie odpowiedział zadaniu.

Przystąpiono do głosowania i uchwalono w brzmieniu proponowanem przez referenta rezolucye: 1, 3, 6, 7, 8. 10, 11 i 12. Punkt 2 przyjęto w brzmieniu podanem przez p. Bujwidową, 4 i 5 według projektu dra Próchnickiego. Punkt 9 referent cofnął, co do uznania zaś dla redakcyi »Małego Światka«, redaktorka jego, p. Lewicka żąda, by wniosek uchylić, bo nie jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracyi i spełniamy tylko swój obowiązek (Oklaski). Wniosek p. Argasińskiego uchwalono, z wniosków zaś dra Dulęby przyjęto:

Wydanie osobnej publikacyi z 10-letniej działalności T. S. L., w czem ma być objęte sprawozdanie z niniejszego zjazdu.

Proponowane przez tegoż delegata porozumienie się z pokrewnemi towarzystwami w sprawie wydania krytycznego katalogu polecenia godnych książek i postawienie tej sprawy jako osobnego punktu na kongresie oświaty — przekazano Zarządowi gł. do rozpatrzenia i ewentualnego wykonania.

Wreszcie przekazano Zarządowi gł. wniosek p. Parczyńskiego co do odparcia zarzutów »Czasu« w mającym się wydać pamiętniku.

Na tem zakończono obrady nad sprawozoaniem Zarządu gł. i przystąpiono do wyborów. Gdy ich dokonano i komisya skrutacyjna zajęła się obliczeniem głosów, nastąpiło

Sprawozdanie komisyi statutowej.

Referent, połączonej komisyi wnioskowo-statutowej dr E. Adam przypomina, że ciągle jest mowa o brakach w naszej organizacyi, ciągle występuje pytanie, kto winien, że nie potrafiliśmy poruszyć mas. Winni wszyscy aż do społeczeństwa, ale winna też i organizacya. Z początku istnienia Tow. była ona odpowiednia, dziś już nie wystarcza. Poczucie potrzeby zmiany jest potrzebne. Wniosek komisyi nie narzuca z góry pozytywnego programu, ale daje czas do rozwagi. Pewien zarys zamierzonej organizacyi zyskał na posiedzeniu tak licznej, podwójnej komisyi, uznanie: podobna ma być do okręgowej organizacyi Sokolstwa. Teraz wybierze się komisyę, a na następnym walnym zjeździe, (nadzwyczajnym) ile możności we Lwowie, uchwalimy podstawy statutowe. Wniosek brzmi:

Walny zjazd delegatów wybierze kon isyę, której przekazuje wszystkie wnioski, dotyczące zmiany statutu. Komisya ta opracować ma projekt organizacyi Towarzystwa ze szczególnem uwzględnieniem organizacyi okręgowej na wzór istniejącej w Sokolstwie. Elaborat swój komisya przedstawi na nadzwyczajnym Zjeździe delegatów, mającym się zwołać najpóźniej do czterech miesięcy. (Uchwalono ze zmianą czterech miesięcy na sześć).

P. Feldman imieniem mniejszości komisyi nie wchodzi w meritum sprawy, występuje przeciw zwoływaniu w jesieni nadzwyczajnego walnego zjazdu. Zwraca

uwagę, że czas letni dla prac komisyi nie jest sprzyjający i że wogóle z tego rodzaju wnioskami i próbami należy być ostrożnym. Zarząd gł. dostał dość wskazówek, niech więc ten rok według nich pracuje, a komisya z wnioskami stanie na zwykłym zjeździe w roku przyszłym.

P. Tranda sądzi, że na zjeździe zwyczajnym na przedyskutowanie tak ważnej sprawy nie będzie czasu, czekać zaś rok jest niepotrzebną stratą czasu.

P. Wąsowicz popiera wniosek komisyi, proponuje tylko poprawkę, by projekt Kołom rozesłać do opinii.

P. Szypuła jest -zdania, że organizacya okręgowa Towarzystwu nie pomoże, skoro i w Sokolstwie są mimo niej Koła śpiące. Wstawienie okręgu między Zarząd gł. a Koła pociągnie za sobą tylko zwiększenie biurokracyi, a nie przyniesie zupełnie pożytku.

Dr. Dulęba wyjaśnia, że Walny zjazd nie będzie krępowany organizacyą sokolą, może ją odrzucić. Jako miejsce Zjazdu proponuje Rzeszów lub Przemyśl.

Dr. Opieński proponuje następujący skład komisyi: pp. Dulęba, Bandrowski, Wąsowicz, Tranda, Próchnicki, Kołakowski, Broniewski, Haczewski, Kasznicówna, Opieński, Zamorski. P, Dulęba proponuje jeszcze p. Feldmana.

Dr. Gertler wywodzi, że organizacya jest zbyteczna i wnosi przejście do porządku dziennego nad całą sprawą. Gdyby uchwalono inaczej, proponuje czas prac komisyi powiększyć do 6 miesięcy Proponowany skład komisyi jest dowodem majoryzacyi, niema w niej nawet żadnego członka komisyi statutowej Zarządu gł., która przecież nad tą sprawą już dość dysputowała.

Po kilku jeszcze przemówieniach wniosek uchwalono ze zmianą terminu cztero- na sześciomiesięczny.

Występują różni mowcy z propozycyami, różniącemi się tak co do liczby członków, jak co do osób. Widoczne są dążenia pogodzenia w komisyi obecności wnioskodawców, przedstawicieli Kół prowincyonalnych, przedstawicieli Zarządu gł. Gdy pojawia się wniosek, nie zawierający nikogo z mniejszości, p. Feldman oświadcza, że wybranie takiej komisyi musiałby uważać za brutalne prowokowanie mniejszości, która ani jednem słowem nie oświadczyła, że w komisyi pracować nie chce, która nie występowała zasadniczo przeciw samej zmianie statutu, lecz żądała odroczenia do następnego Walnego zjazdu zwyczajnego — i żąda zanotowania swego oświadczenia do protokołu.

Kilka osób z obu partyi przez usta p. Bujwidowej proponuje skład następujący: Przedstawiciele większości: Próchnicki, Wąsowicz, Opieński, Dulęba, Tranda, Adam, lwowskie Koło pań; przedstawiciele mniejszości: Gertler, Trenkner, Kirkorowa, krakowskie Koło pań; z Zarządu gł.: Bandrowski, Nitsch, Bujwidowa.

Przewodniczący poddaje propozycyę pod głosowanie i konstatuje większość. Po chwili jednak znaczna część zgromadzenia oświadcza, że nie głosowała, że wśród hałasu zapytania przewodniczącego nie słyszano i żąda głosowania kartkami (w myśl statutu). Powstaje zamieszanie, wśród czego kilku mowców stara się Zgromadzenie uspokoić. Ostatecznie uchwalono wybrać komisyę z 12 członków i głosować jeszcze raz, kartkami. Następują wybory, w których mniejszość przeważnie się od głosowania usuwa. Rezultat, ogłoszony przez pp. dra Małkiewicza, Ingwera i Kowalczewskiego, jest następujący: głosujących 57 (większość bezwzględna 29); wybrani pp.:

Adam (57 głosów), Bandrowski (56), Tranda (54), Wąsowicz (54), Próchnicki (54), Dulęba (53), reprezentacya lwowskiego Koła pań (43), Zamorski (37), Feldman (33), Haczewski (31), Gertler (30).

P. Feldman oświadcza: Gdy większość okazała, iż przypadkową swą siłę liczebną wyzyskuje z zupełną bezwzględnością; gdy wybierając mnie jednego z grona tak poważnej mniejszości do komisyi z góry wykluczyła produkcyjną pracę tej mniejszości, gdy pierwotna uchwała Zjazdu co do składu Komisyi prawnie powzięta, przez prezesa ogłoszona, przez sekretarza wpisana, została nielegalnie obaloną, mandatu nie przyjmuję.

Rezultat wyborów do Zarządu głównego, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego.

Głosów oddanych 83, większość bezwzględna 42.

I. Wybrani do Zarządu głównego:

1. Dr Balicki Zygmunt	83	głosami
2. Dr Bandrowski Ernest	82	»
3. Dr Seidl Wilhelm	80	»
4. Dr Nitsch Kazimierz	80	»
5. Sołtysik Tomasz	76	»
6. Homolacz Józef	75	»
7. Broniewski Witold	67	»
8. Dr Adam Ernest	58	»
9. Januszewski Antoni	54	»
10. Kulikowska Marcelina	47	»

Po wybranych największą ilość głosów otrzymali:

J. Kasznicówna	37	głosów
H. Trenkner	33	»
E. Śmiałowski	16	»
Reichman	15	»
Wolf	15	»

II. Wybrani do Rady nadzorczej:

1. Ciompa Paweł	83	»
2. Dr Bujwid Odo	82	»
3. Strzyżowski Józef	82	»
4. Dr Gertler Julian	75	»
5. Armółowicz Jan	46	»

Po wybranych największą ilość głosów otrzymali:

Trenkner Henryk	13	głosów
Dr Dulęba	10	»
Feldman Wilhem	7	»

III. Wybrani do Sądu rozjemczego:

Dr Kwaśnicki August	83	głosami
Rotter Jan	83	»
Dr Witkowski August	83	»
Dr Doboszyński Adam	82	»
Konopiński Michał	82	»

Protokół wyborów podpisali: Dr Antoni Malkiewicz, Tadeusz Ingwer, Eugeniusz Bieganowski.

Sprawozdanie komisyi wnioskowej.

Referent, dr Próchnicki omawia przedewszystkiem wnioski Koła im. Tow. T. Jeża we Lwowie (drukowane w nadzwyczajnym dodatku do nru 4 »Miesięcznika« T. S. L. z 30 IV. 1902 na str. 9). Ponieważ sprawę dokładnie przedstawił w osobnym referacie, przedstawia tylko stanowisko, zajęte względem nich przez Komisyę. Komisya mianowicie uchwaliła punkt I., II. zaś uznała za bezprzedmiotowy wobec będącej w toku zmiany statutu. Co do punktu III., uchwalenie jego jest potrzebne i słuszne, jest on też wykonalny. Potrzebne, bo Zarząd gł. dotąd na ogół popierał wszystkie inne dzielnice, niż Galicyę wschodnią i to tak na polu zakładania szkół, zapomóg dla gmin, jak i czytelń. Słuszne jest ono ze względów oświatowych, bo ludność tam uboższa i ze względów narodowych, bo w 18 powiatach ludność polska procentowo się zmniejszyła. Punkty IV. i V. są tylko konsekwencyą poprzedniego. Wykonalne będą wszystkie, jeżeli się zyska ukrajowienie szkoły bialskiej, a to zależy od energicznego popierania sprawy; nawet gminę do utrzymania szkoły można zmusić. Co do punktu VI. w sprawozdaniach są 2 tablice, ale nie wystarczające.

P. Lilienowa sądzi, że te wywody, dążące do walki z Rusinami, są jednostronne, że w Galicyi wschodniej, np. we Lwowie więcej Rusinów się polszczy, niż odwrotnie. Mogą tu więc ważyć tylko względy cywilizacyjne i oświatowe.

Dr Gertler godzi się na uchwalenie punktu III., choć referent myli się, twierdząc, że Tow. więcej wydawało na strony zachodnie; nie można tu wciągać subwencyi Sejmu na szkolę bialską a tylko ta suma przeważa na niekorzyść Galicyi wschodniej. Również godzi się na punkt IV., ale żąda, by Walny zjazd, jeżeli uchwali punkt V., uchwalił w tym celu i potrzebne fundusze, przedewszystkiem nie można tu wciągać budowy szkół, uchwalonych tylko przez któreś Koło a nie przez Zarząd gł. Co do punktu VI., nie widzi mowca motywów, kierujących referentem.

Dr Szaflarski sądzi, że dać fundusze specyalne na Galicyę wschodnią — to stwarzać nowych nieprzyjaciół i prowadzić walkę na 2 fronty, jakbyśmy nie mieli dość walki na kresach zachodnich. Daty statystyczne nie przekonywują, bo nie wiemy, ilu jest Polaków między 73% analfabetów galicyjskich. Mowca podnosi fałszywość wciągania do obrachunku kosztów poniesionych na Białą, bo to była zasługa krakowskiego Koła pań i sympatyi społeczeństwa. Polacy we wschodniej Galicyi żyją głównie po miasteczkach, gdzie zruszczenie im nie grozi. Uchwaleniem wniosków wywołamy tylko reakcyę i na tej walce wyjdziemy gorzej. Żąda przejścia nad wnioskami do porządku dziennego.

P. Feldman stwierdza, że sprawa jest poważniejsza, niż się na pozór zdaje. Nie powinniśmy się łudzić: stoimy przed nowym kursem przejścia od pracy kulturalnej do politycznej, kursem, dążącym do przerzucenia działalności Tow. z całego kraju na 1 punkt, gdzie ludność polska ma być rzekomo uciśniona. Cyfry statystyczne są niepewne i w Galicyi wschodniej przy następnym spisie mogą ulec nieoczekiwanym zmianom. Gdyśmy szli na Zachód, do Śląska i Białej, całe społeczeństwo nam przyklasnęło, teraz zaś zpewnością podniosą się protesty, gdzie od lat 500 są bardzo poważne wątpliwości, tam nic nie zyskamy. Zwycięstwo tu nie możliwe, wniesiemy tylko zamęt i wstręt. Jest dawno stwierdzonym faktem, że Polacy ze zwycięstw nigdy nie umieli korzystać. Gdy w naszych czasach cudownym sposobem budzi się lud polski na Śląsku, gdy się nam zwycięstwo uśmiecha na czysto polskiem terytoryum, my rzucamy je i idziemy walczyć z wiatrakami. Wreszcie finansowo doprowadzi nas ten prędko do upadku.

Dr Próchnicki odpowiada p. Lilienowej, że Lwów nie jest całą Galicyą wschodnią: poza stolicą Rusini się nie polonizują, lecz odwrotnie a species Polaków gr.-kat. wymiera. Co do nieznajomości liczby analfabetów polskich i ruskich, kwestya ta tutaj nie rozstrzyga; to chyba statut nasz winien, że ma na celu popieranie Polaków, a nie Rusinów. Przyznaje, że Biała jest jedną z najpiękniejszych nowych kast, na którą składała się i Galicya wschodnia. Delegaci tamtejsi głosowali i za Mor. Ostawą, niemożna im więc zarzucać jednostronności. Mowca odpowiada pp. Szaflarskiemu i Feldmanowi, że nowego kursu nie wznosimy, bo zamiarem założycieli Tow. była głównie akcya na kresach wschodnich. Zarząd wydał nawet: Stosunki narodowościowe w Galicyi wschodniej. Nie żądają wnioski poświęcenia z kresów zachodnich, ale równomiernego uwzględnienia z kolei wschodnich. O nazwę kresów nie idzie, żaden odłam nie jest mniej ważny. W Galicyi wschodniej jest 1,620.000 Polaków, w Mor. Ostrawie 30.000. Punkt V. referent cofa.

Po zamknięciu dyskusyi żądano głosowania imiennego, na co się obie strony zgodziły.

Za wnioskami I. III. IV. i VI. głosowali:

Próchnicki, Adam, Argasiński, Balicki, Biega, Broniewski, Diehl, Dulęba, Dyděńska, Gościcki, Hłasko, Ingwer, Januszewski, Jastrzębska, Jaworska, Kasznica, Kasznicówna, Kowalczewski, Kuźniar, Lewicka Anna, Lewicka Jadwiga, Moczydłowski, Monkiewicz, Nowakowski, Opieński, Paszkowska, Pawlewska, Podgórski, Popławski, Reutt, Rabowska, Sadzewicz, Starklówna, Tranda, Wechslerowa, razem 35 osób, przedstawiających 38 głosów.

Przeciw głosowali:

Bartoszewicz, Bujwidowa, Feldman, Kirkorowa, Kozłowski, Malecki, Rajch-

man, Rotter, Seidl, Siedlecka, F. Słomka, W. Słomka, Szaflarski, Trenkner, Witkowska, Wolff, razem 18 głosów.

Kilka osób wstrzymało się od oddania głosu.

Uchwały zatem brzmią:

I. Walny zjazd delegatów poleca Zarządowi gł. poczynić kroki celem zwołania w czerwcu 1903 kongresu wszystkich towarzystw i instytucyj, popierających oświatę, dla zastanowienia się nad środkami zwalczania w Galicyi analfabetyzmu, względnie celem utworzenia w kongresie oświaty, mającym się odbyć we wrześniu b. r. w Krakowie, osobnej sekcyi dla powyższej sprawy.

II. Walny zjazd delegatów wzywa Zarząd gł., aby możliwie największą część funduszów obracał na działalność Towarzystwa w Galicyi wschodniej.

IV. Walny zjazd delegatów poleca Zarządowi gł., aby o ile możności na najbliższy Zjazd delegatów opracował na podstawie wyników ostatniego spisu ludności, szczegółowy, w porozumieniu z Kołami T. S. L. we wschodniej Galicyi ułożony, plan systematycznego działania na kresach wschodnich (budowa szkół, zakładanie czytelń, wprowadzanie w życie instytucyj urzędowych, nauczycieli etc. etc.).

V. Walny zjazd delegatów poleca Zarządowi gł. poczynić kroki u Rady szkolnej krajowej, aby ogłaszano w rocznych sprawozdaniach tejże Rady, obok ilości szkół ludowych, także ilości klas i uczęszczających do nich dzieci według języka wykładowego.

Dr Dulęba wnosi;

Walny Zjazd T. S. L. uchwala:

Zaleca się zarządom T. S. L., aby w dalszem dziesięcioleciu zwracały szczególniejszą uwagę na następne punkty przymusowe: mianowicie zawarte na str. 7 nadzwyczajnego dodatku do nru 4 Miesięcznika T. S. L. w ustępie III. (Uchwalono).

Wobec mocno spóźnionej pory dr Gertler wnosi, aby wszystkie zgłoszone na Walny zjazd wnioski, o ile Komisya nie przeszła nad nimi do porządku dziennego, odesłać Zarządowi gł. do rozpatrzenia i ewentualnego załatwienia. (Uchw.).

Odesłano zatem do Zarządu gł.

1. Wnioski Koła III. w Krakowie (wydrukowane na str. 9 nadzwycz. dodat. do nru 4 »Miesięcznika«).

2. Wniosek p. Argasińskiego (tamże, str. 12).

3. Wnioski p. Feldmana (postawione dopiero podczas obrad komisyi), mianowicie:

a) Poleca się Zarządowi gł., aby zbadał dokładnie stosunek ludności polskiej w Galicyi do kolonii niemieckich i wzajemne oddziaływanie tych narodowości na siebie.

b) wzorowe odczyty dla czytelń ludowych.

4. Wniosek dra Opieńskiego:

Z powodu, że dotkliwie daje się uczuwać brak wydawnictwa pieśni narodowych, przeto Walne Zgromadzenie przekazuje Zarządowi gł. zajęcie się sprawą groszowego wydania polskich pieśni narodowych dla użytku czytelń i uczestników obchodów narodowych.

5. Wniosek p. Heleny Bilińskiej, dotyczący podniesienia dochodów przez zawarcie kontraktu z jaką firmą, np. fabryki zapałek, którąby za pozwolenie umieszczenia na towarze stosownego napisu przyznała Towarzystwu pewien procent dochodu.

Nadto uchwaliła Komisya przejść do porządku dziennego:

1. Nad wnioskiem Koła pań w Przemyślu (Dodatek do »Miesięcznika« str. 10), jako zbytecznym, zwrócono tylko uwagę Zarządu głównego, aby skorzystał z § 3 ust. z 23, V. 1895, Dz. u. p. N. 58.

2. Nad wnioskiem Koła w Tarnowie, bo

a) jest niewykonalny, dopóki są u nas szkoły mniej niż czteroklasowe

b) nie odpowiada przepisom statutu

c) nie odpowiada celom i zadaniom T. S. L.

Przy tej sposobności podniesiono w Komisyi, że Zarząd główny powinien wytknąć to Zarządowi Koła w Tarnowie i zwrócić jego uwagę na ważne i pilne — statutem Tow. określone — cele T. S. L.

O godz. 9 wieczorem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Spisałem według własnych notatek.

Dr Kazimierz Nitsch
sekr. zarz. gł.

Zgodność protokolu z treścią obrad potwierdzamy.

Paweł Ciompa, Dr Juliusz Gertler
weryfikatorzy.

PETYCYA

przedłożona Sejmowi krajowemu na tegorocznej sesyi.

WYSOKI SEJMIE!

Zarząd główny Tow. Szkoły ludowej udaje się już po raz czwarty do Wysokiego Sejmu z prośbą o przyjęcie Szkoły polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej na etat krajowy, a zanim to nastąpi o wyznaczenie wyższej niż dotąd subwencyi na jej utrzymanie w r. 1902/3 z następujących powodów:

Celem ochrony ludności polskiej od wieków osiadłej w Białej i jej okolicy od wynarodowienia, albowiem tak w mieście wymienionem jakoteż i w gminach okolicznych Bielsku, Lipniku, Hałcnowie, Mikuszowicach itd., niema ani jednej szkoły polskiej, zbudowało podpisane Towarzystwo w r. 1897 z dobrowolnych datków i ofiar całego kraju i społeczeństwa odpowiedni budynek urządzony według wszelkich wymagań hygieny i pedagogii kosztem około 150.000 kor. zaopatrzyło go we wszystkie przybory i środki naukowe i za zezwoleniem c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 28 lipca 1998 r. l. 15949 otwarło prywatną szkołę polską 4-ro klasową. Tym sposobem wyręczyło Towarzystwo gminę miasta Białej ewentualnie kraj od ustawowego obowiązku budowy szkoły, poniosło wielkie koszta na jej urządzenie, poddało szkołę w zupełności organizacyi i planom obowiązującym w szkołach publicznych, obsadziło wszystkie posady nauczycielami rutynowanymi z kwalifikacyą zupełną do szkół pospolitych i wydziałowych. To też spodziewało się Towarzystwo, że Wysoki Sejm, uznając te wszystkie momenty oraz wyjątkowe położenie ludności polskiej w tym zakątku kraju, pójdzie za głosem całego spółeczeństwa i w dzisiejszych ciężkich dla narodu naszego czasach weźmie tę szkołę, jako ważną strażnicę kresową na utrzymanie kraju już od początku jej istnienia.

Tymczasem cztery lata mijają, a szkoła z takim trudem i poświęceniem powstała nie ma dotąd zapewnionej przyszłości i trwałego rozwoju, walczyć musi od pierwszej chwili z obcymi niechętnymi żywiołami, a Towarzystwo podpisane ugina się pod ciężarami potrzeb i wydatków tak licznej szkoły i troszczyć się musi nieustannie, aby jej zapewnić napływ sił nauczycielskich z odpowiedniemi kwalifikacyami, gdyż nauczyciele nie widząc przy szkole prywatnej widoków na przyszłość z poświęceniem tylko przyjmują przy niej obowiązki i w każej chwili zachodzi obawa, iż lepsze siły opuszczą szkołę.

Skutkiem odmowy przyjęcia tej szkoły w r. 1898 na etat krajowy, a tem samem niemożności zrównania jej z publicznemi miejscowemi szkołami rozwój polskiej szkoły napotkał na wielkie trudności tak, iż władze szkolne mimo usilnych starań ze strony podpisanego Towarzystwa nie udzieliły dotąd szkole nawet prawa publiczności, jakiem są obdarzone nawet najnędzniejsze szkółki wiejskie!

Wpłynęło to też bardzo szkodliwie na stanowisko szkoły samej, gdyż nie może ona korzystnie współzawodniczyć ze szkołami niemieckiemi, ale nadto w opinii mieszkańców Białej uważana ona jest jako szkoła mniej ważna, bo nie zapewnia ustawowo uczniom takich korzyści, jakie daje szkoła publiczna przy

przejściu do innych szkół nawet mniej klasowych. Oddziałało to także niemniej szkodliwie na frekwencyą szkolną, która aczkolwiek w ogóle się nie obniża, ale też nie wzrasta w takim stopniu, jakby to miało miejsce w publicznej szkole krajowej.

Jeżeli mimo tych przeszkód szkoła polska w Białej nietylko nie upada, ale tak co do ilości klas jak również ogólnego rozwoju i frekwencyi klas wyższych naprzód postępuje, to rzecz widoczna, że szkoła jest ze względu ogólnej oświaty w Białej potrzebna, a z uwagi na przyszłość narodowości polskiej niezbędna i konieczna. Upadek tej kresowej strażnicy z winy pewnych czynników i względów formalnych, które nie dopuściły na razie do jej ukrajowienia, byłby klęską niczem niepowetowaną, straszną, byłby ciężkim grzechem w obec narodu i jego przyszłości.

Przypatrzmy się bowiem obecnemu stanowi tego zakładu, walczącego od lat 4 z tyloma przeszkodami, a mianowicie:

Frekwencya szkoły polskiej od jej otwarcia wynosiła:

w r.	1899	zapisanych	356	dzieci	klasyfikowanych	301
»	1899/9000	»	408	»	»	383
»	1900/1	»	370	»	»	345
»	1901/2	»	401	»	»	383

W r. b, szkolnym młodzież podzielono na 4 klasy niższe oraz klasę piątą, a mianowicie:

klasa I a. p. 30, I b. p. 45. II a. p. 57, II b. p. 55, III a. p. 40, III b. p. 45, IV p. 58, V, a. 35, V b. 9, razem 374, w Leszczynach 27 razem 401.

Prócz tego w przysiołku «Leszczyny» (ad Lipnik) na skutek rozpaczliwych próśb tamtejszych mieszkańców, aby ich dzieci ratować od wynarodowienia, gdyż obecnie nawet pacierz w szkole lipnickiej odmawiać muszą już w kl. I p. po niemiecku, zmuszony był Zarząd podpisany otworzyć klasę pierwszą w lokalu wynajętym jako filialną szkoły bialskiej.

Opłacać zatem musi Towarzystwo 10 sił nauczycielskich, z tych 5 starszych, a 5 jako młodszych nauczycieli.

Licząc przeciętną płacę *a)* nauczycieli starszych (tj. płacę dodatek na pomieszkanie, pięciolecia itd.)

po 1760 K × 5 . . . . . . 8.800
b) młodszych 1008 K × 5 . . 5.840
to płace wynoszą razem: . . 14.640

Z uwagi, iż w Białej obowiązuje 7-letnia nauka oraz ze względu na utrzymania szkoły polskiej na równi ze szkołą niemiecką, a nadto w celu otrzymania prawa publiczności zmuszony jest podpisany Zarząd za poradą władz szkolnych otworzyć od dnia 1 września 1902 1 i 2 klasę wydziałową, mieszaną, potrzeba przeto przyjąć jeszcze jednego nauczyciela starszego i jednego młodszego

z płacami 1750 K
i . . . 1008
2768 a nadto

podwyższyć płacę kierownika i 2 nauczycielom

po 200 K = 600 K, to uczyni z wykazanem
poprzednio 13.640
2.768
dla katechety 680
ogółem 17.688 K,

Taką poważną sumę czynią same płace nauczycieli, doliczając zaś do tego opał, obsługę, sprawienie przyborów naukowych, książek itd. wynosi roczny wydatek na utrzymanie szkoły bialskiej co najmniej około 24.000 K.

Cała ta kwota może być pokryta tylko ofiarnością publiczną, która w społeczeństwie naszem, mającem w dzisiejszych nieszczęśliwych czasach coraz to inne, a nie cierpiące zwłoki gwałtowne potrzeby na oku i uważając byt szkoły bialskiej jakoby zapewniony, w ostatnich latach tylko nieznaczne datki na ten cel składa. Cierpią też na tem główne zadania podpisanego Towarzystwa, jak budowa szkół w innych zagrożonych miejscowościach, szkoły analfabetów i t. d. Dlatego uprasza podpisany Zarząd główny Tow. szk. lud.

»Wysoki Sejm raczy przyjąć polską szkołę imienia Tadeusza Kościuszki w Białej na etat krajowy, a to na warunkach przedstawionych Wysokiemu Sejmowi przez Wydział krajowy w r. 1898.«

Dopóki to jednak nie nastąpi, raczy Wysoki Sejm zważyć, iż utrzymanie Szkoły bialskiej przy dotychczasowej subwencyi 11.200 K rocznie przekracza siły, finansowe Towarzystwa i dlatego uprasza:

»Wysoki Sejm raczy podnieść dotyczasową subwencyą dla szkoły polskiej w Białej do kwoty 20.000 K, czem nietylko stan narodowego, tak ważnego posterunku podźwignie, ale także opatrzną przezornością radę i obronę Ojczyzny w przyszłych jej synach obmyśli i zapewni.«

W Krakowie w czerwcu 1902.

Z Zarządu głównego.

I posiedzenie Zarządu Głównego po Walnem Zgromadzeniu delegatów odbyło się w dniu 27 maja b. r. Obecni: pp. Dr. Adam Ernest, Dr. Bandrowski, Bartoszewicz, Broniewski, Bujwidowa, Januszewski, Dr. Koy, Klemensiewicz, Kulikowska, Parczyński, Petelenz, Skirliński, Turski i członek Rady nadzorczej Dr. Gertler Julian.

P. Bandrowski zdaje sprawę z przebiegu Walnego Zgromadzenia i stwierdza z zadowoleniem liczny udział delegatów, żywe zainteresowanie przebiegiem obrad oraz sympatyczny nastrój podczas towarzyskiego zebrania. Pewne starcie zdań nastąpiło jedynie podczas debaty nad zmianą statutu. Koła wschodnio-galicyjskie żądały przez odpowiednią zmianę organizacyi Towarzystwa przeniesienia punktu ciężkości działalności Towarzystwa do Galicyi wschodniej ze względu na potrzebę obrony przeciw rutenizacyi — Koła zaś Krakowskie stały na stanowisku, że pierwszem zadaniem towarzystwa jest »walka z ciemnotą«, wysuwanie zaś na pierwszy plan walki politycznej nie jest dla Towarzystwa wskazane. Przeciwnicy organizacyi byli zresztą zdania, że nawet przy dzisiejszej organizacyi Towarzystwa przy odpowiedniej energii Kół pojedyńczych wszelkie życzenia nawet w powyżej zakreślonym kierunku doskonale uskutecznić się dadzą.

W związku z powyższem sprawozdaniem zabiera głos p. Adam. Zawiadamia, że Koła lwowskie zebrały się i poleciły mu przedłożyć Zarządowi głównemu życzenie, aby z powodu niedokładnych a w paru wypadkach tendencyjnych sprawozdań prasy, z przebiegu Walnego Zgrom. Zarząd główny wydał komunikat stwierdzający, że Towarzystwo jest bezpartyjne a jedynym jego celem jest obrona narodowości polskiej. Koła lwowskie wyrażają również przez usta p. Adama życzenie, aby referat p. Próchnickiego dotyczący stosunków narodowościowych w Galicyi wschodniej zarząd jaknajprędzej wydrukował w Miesięczniku.

Bujwidowa jest zdania, że ogłaszanie komunikatu takiego nie jest wskazanem ze względu, że wywołać on może dalsze polemiki i protesty w prasie, co dla Towarzystwa pożądanem nie jest. Tegoż zdania są również p. Bartoszewicz, Parczyński, Petelenz i prezes Bandrowski. P. Turski jest za ogłoszeniem komunikatu już chociażby ze względu, żeby pisma ruskie, opierając się na tendencyjnych sprawozdaniach nie podniosły alarmu, że Towarzystwo wchodzi na drogę politycznej, agresywnej walki z Rusinami. Po długiej dyskusyi uchwalono wydrukować żądany komunikat a zredagowanie jego polecono komisyi złożonej z p. Adama Balickiego, Turskiego i Bartoszewicza. W celu przyjęcia komunikatu i jaknajrychlejszego ogłoszenia uchwalono zwołać umyślne posiedzenie Zarządu za tydzień.

Wobec tego, że dyskusya zabrała wiele czasu uchwalono sprawę drukowania referatu p. Próchnickiego odłożyć na później.

P. Bandrowski wita członków nowych Zarządu mianowicie p. Broniewskiego, Januszewskiego i p. Kulikowską.

Przystąpiono do ukonstytuowania się Zarządu, na skrutatorów powołano p. Broniewskiego i Januszewskiego.

Wybrano na prezesa p. Bandrowskiego a na wiceprezesów pp. Skirlińskiego

i Sołtysika, na sekretarzy p. Bujwidową i p. Nitscha, wreszcie na skarbników p. Koya i Parczyńskiego a na buchaltera p. Olesia.

P. Parczyński przedstawia sprawy szkoły Bialskiej. Przedkłada następujące wnioski:

1) należy poprzeć podania nauczycieli o dalsze urlopy

2) przyjąć do wiadomości deklaracyę tych, co zostają w szkole,

3) ogłosić konkurs na posadę 1go nauczyciela starszego,

4) ewentualnie po wyniku wpisów ogłosić konkurs na posadę drugiego nauczyciela. Koszta szkoły wynosić będą 18.000 koron rocznie.

P. Gertler przedkłada instrukcyę biurową oraz potrzebę stworzenia komitetu redakcyjnego. Oba projekty w zasadzie uchwalono. Wybory wszakże zarówno do komisyi redakcyjnej oraz do proponowanego wydziału ściślejszego odłożono do przyszłego posiedzenia. Na skutek uwagi p. Adama, że dla proponowanego wydziału ściślejszego należałoby ściślej określić granice działania chociażby co do wysokości kwoty rozporządzalnej, uchwalono na razie kwotę w wysokości 100 koron. P. Bandrowski przedstawia pismo lwowskiego Koła akademickiego zapytujące, czy może przystąpić do związku stowarzyszeń młodzieży pt. Ogniwo.

Prezes zawiadamia, iż na pismo to odeszła do Lwowa odpowiedź ex praesidio tej treści, że ponieważ Koła Tow. S. L. nie są samoistnemi towarzystwami, i przystąpićby mogło tylko całe Towarzystwo, to zaś nie jest towarzystwem młodzieży, przeto Kołu akadem. T. S. L. nie przysługuje prawo przystąpienia do związku »Ogniwo«.

Zarząd Główny zatwierdził w tym wypadku opinię praesidium i postanowił jeszcze zbadać statuta »Ogniwa«. Na tem zakończono.

II posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się 6 czerwca b. r. pod przewodnictwdm prezesa Dra Bandrowskiego. Po przyjęciu do wiadomości protokołu z posiedzenia poprzedniego, przyjęto i zatwierdzono komunikat w sprawie walnego zgromadzenia dla dzienników, przedstawiony przez p. Turskiego. Stosownie do uchwalonej, nowej instrukcyi dla czynności administracyjnych biura i podziału referatów, przystąpiono do rozdziału pomiędzy członków Zarządu referatów w ten sposób, że każdy z członków Zarządu gł. objął referat dla kilku Kół. Wybrano wreszcie t. z. ściślejszy Wydział, który z ramienia Zarządu Głównego uprawnionym jest do bezpośredniego załatwiania pewnej kategoryi czynności i spraw pilnych. Do Wydziału wybrano — prócz prezydyum, pp. Homolacza, Parczyńskiego i Dra Balickiego. Wydział odbywa stałe posiedzenia w poniedziałki i piątki. Wybrano wreszcie 3 sekcye: skarbową, szkolną i organizacyjną.

Dr Bandrowski przedstawia ponaglenie mieszkańców Leszczyn i Koła I w Krakowie o budowę szkoły w Leszczynach. Po bardzo wyczerpującej dyskusyi uchwalono w zasadzie szkołę wybudować a co do praktycznego przeprowadzenia sprawy działać w porozumieniu z Kolem I tak, by budowa zaraz mogła być rozpoczętą.

W sprawie szkoły w Rzeczpolu pod Przemyślem uchwalono: 1) Kołu Pań w Przemyślu wyrazić uznanie i podziękowanie za pomyślnie przeprowadzoną budowę i organizacyi szkoły oraz podziękowanie takież inż. Wład. Jaworskiemu i ks. Soleckiemu, 2) zakupić wspomnianej szkole obrazy do nauki poglądowej, biblioteczkę dla młodzieży a dla nauczycielki zaprenumerować żądane czasopisma, 3) przyznać nauczycielce roczną remuneracyę w kwocie 200 kor. pod warunkiem regularnego nadsyłania sprawozdania ze stanu szkoły. Uchwalono prosić Dra Próchnickiego we Lwowie o nadesłanie rękopisu do broszury statystycznej co do stosunków w Galicyi wschodniej celem przejrzenia, ewentualnie przygotowania jej do druku. Szereg drobnych spraw z porządku dziennego przydzielono Wydziałowi do bezpośredniego załatwienia — na czem zakończono.

OŚWIADCZENIE.

Zarząd Główny Tow. »Szkoły Ludowej«, po ukonstytuowaniu się po Walnem Zgromadzeniu delegatów w maju b. r. podaje do wiadomości publicznej,

co następuje: Wobec niedokładnych a tu i ówdzie nie odpowiadających prawdzie i tendencyjnych sprawozdań w niektórych pismach codziennych o tegorocznym Zjeździe delegatów Tow. »Szkoły ludowej«, i o uchwałach na tym Zjeździe powziętych, Zarząd Główny Towarzystwa poczuwa się do obowiązku stwierdzić, że ani przebieg Zjazdu ani uchwały wspomniane ani wreszcie działalność Towarzystwa i jego składowych organów niedaje prawa do wysnuwania wniosków, jakoby Towarz. »Szkoły ludowej» poszło lub miało **pójść w służbę jakiegokolwiek stronnictwa politycznego.**

Wierne celom, jakie mu wytknęli jego założyciele — a wśród nich mężowie tej miary, jak śp. Adam Asnyk, Tow. Szkoły lud. dąży konsekwentnie w miarę sił swoich, środkami przez statut wskazanemi do kulturalnej obrony interesów ludności polskiej wszędzie tam, gdzie one z punktu widzenia ogólno narodowego są lub mogą być najwięcej zagrożone. Z drogi tej ani Zarząd Główny ani poszczególne Koła Towarzystwa na krok dotąd nie zeszły — a nie zmierzają też ku temu bynajmniej uchwały na tegorocznym Zjeździe delegatów powzięte. Nie ujawniła się również na Zjeździe z żadnej strony tendencya osłabienia w czemkolwiek jednolitości akcyi Towarzystwa; przeciwnie — opinie i wnioski wyszłe z inicyatywy delegatów i Kół, jakkolwiek co do sposobów i środków działania w szczegółach odmienne, zbiegały się w jednomyślnem, zgodnem zrozumieniu zasadniczych, głównych celów i zadań instytucyi. Zadania te otwierają tak rozległe pole pracy obywatelskiej, że mogą i winni znaleźć się tu obok siebie ludzie najrozmaitszych przekonań i obozów politycznych, złączeni jedną siłą służenia świętej sprawie narodowej. Zarząd Główny wierzy też silnie w żywotność tej idei i przejęcie się nią całego społeczeństwa polskiego, nie wątpiąc ani na chwilę, że pod sztandarem Towarzystwa i pod hasłem jego »przez oświatę do unarodowienia ludu« szeregi ochotnych pracowników stale się zwiększać będą.

Komunikat wyżej podany, jednomyślnie uchwalony na posiedzeniu Zarządu Głównego T. S. L. z dnia 6 b. m., rozesłany został do wszystkich pism polskich codziennych.

OKÓLNIK!

W sprawie składek na dar nar. 3 maja odnosi się Zarząd Główny do Zarządów Kół z prośbą, by Koła zechciały jak najwcześniej zająć się rozesłaniem ponagleń do posiadających listy składkowe o zwrot tychże, ewentualnie i gotówki. Pożądanem jest bardzo, by ostateczne zamknięcia składek 3 maja mogły nastąpić najdalej 1 października tak, by nie tworzyły się zaległości na rok następny, co nie pozwala Zarządowi głównemu sporządzić ścisłego ostatecznego zestawienia rezultatu składek w roku bieżącym (sprawozdawczym).

Na mocy uchwały sekcyi skarbowej postanawia Zarząd Główny podnieść przedpłatę za »Miesięcznik« T. S. L. z 2 kor. na 4 kor. rocznie z tego powodu, że obliczone minimum ceny Miesięcznika nie wpłynęło na rozpowszechnienie naszego organu w tej mierze, by ceną tą pokryć można było koszta wydawnictwa. Podwyższenie przedpłaty następuje z dniem 1 lipca b. r.

Częste reklamacye z powodu niedoręczenia Miesięcznika spowodowały c. k. Dyrekcyę poczty i telegrafu w Krakowie do odniesienia się do administracyi naszej z żądaniem, by Zarządy Kół podawały dokładne adresy swych odbiorców. Ponieważ istotnie większość Kół adresów tych nie podała, przeto uprasza się o podawanie tychże przy przedpłacie z wyszczególnieniem ulicy i liczby domu, nadto, na czyje ręce Miesięcznik ma być przesyłany.

Z ruchu Kół.

Koło w Brzeżanach. Dnia 24 kwietnia 1901 odbyło się walne zgromadzenie naszego Towarzystwa, nawiasem mówiąc, przy małym współudziale publiczności.

Po odczytaniu ostatniego protokołu i po zdaniu sprawy przez przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, przystąpiono do wyboru nowego wydziału.

Przewodniczącym został wybranym ponownie dr Adam Kowenicki, zastępcą p. Marya Barzykowska, członkami zaś pp.: Stanisław Wiszniewski jako skarbnik, Jan Gruszecki jako sekretarz, Morwitzowa i Paulowa, ks. Bąkowski, Barzykowski, Bogucki, Orobkiewicz i Sanetra.

Wydział Koła odbył w ciągu roku 10 posiedzeń zwyczajnych. Na posiedzeniach omawiano sprawy zakładania czytelń, urządzania korpusów wakacyjnych, roztrząsano sprawozdania z odbytych wizytacyj czytelń po po wsiach i wykładów tamże wygłoszonych, słowem zajmowano się wszystkiem, co miało na celu rozwój Towarzystwa.

Staraniem Koła założono w tym roku następujące czytelnie:

1) w Rohaczynie hucie, 2) w Rohaczynie miasteczku, 3) w Kuropatnikach, 4) w Czternastówce ad Brzeżany, 5) w Chatkach ad Brzeżany. Czytelnię tę założyła p. Krzyżanowska własnym kosztem i oddała ją pod zarząd naszego Koła.

Nadto odwiedzało często Koło czytelnie już dawniej założone a mianowicie: w Podwysokiem, Narajowie, Kozowej i Horodyszczu.

Każda z wymienionych czytelń otrzymała po 80 dziełek wydawnictwa Macierzy polskiej i po 46 dziełek „Wydawnictwa warszawskiego“. Kosztem Towarzystwa otrzymywały czytelnie pisma peryodyczne a to: „Polaka“, „Zorzę“ i „Przodownicę“.

W tym roku dwie czytelnie w Narajowie i w Kozowej otrzymały osobne lokale na umieszczenie a zarząd Koła czyni starania, by je odpowiednio urządzić.

Założona w poprzednim roku czytelnia w Baranówce wcale nie jest czynną, a drobne wyjątki nie wierzą w nasze dobre chęci.

Najważniejszem zadaniem Towarzystwa było zakładanie czytelń dla ludu. Nie dość jednak było założyć czytelnię, trzeba było następnie obronić ją od czynników grożących jej istnieniu i starać się o jej rozwój. A czynników wrogich naszym czytelnikom jest sporo.

Korzystanie z czytelń natrafia na trudność nawet u chętnych i garnących się do wiedzy, gdyż nasi włościanie są przeważnie analfabetami a jeśli czytają, to z wielkim mozołem. Następnie trudność zrozumienia tego, co czytają, boć to umysły posiadające mały zapas słów i słabe ćwiczenie umysłowe.

Celem zachęty do czytania i pouczenia ludu żywem słowem powołało tutejsze Koło do życia „komisyę odczytową“. Komisya ta miała i ma wielkie trudności do zwalczenia. Pomijamy już szczupłe środki pieniężne, a zwrócimy uwagę na trudność zjednania odpowiednich nauczycieli i żmudna pracę przez nich podjętą. Aby się przygotować do wykładów, komisya urządzała zwykle co tydzień zebranie, gdzie opracowywano treść i sposób wykładu. Wykładający wybierali się w niedzielę do czytelń zwykle po dwóch, gdzie przygotowane prace wygłaszali.

W styczniu b. r. zakupiono skioptikon, czyli tak zwaną latarnię magiczną, by zapomocą obrazów świetlnych rzucanych na ekran, dopomóc wyobraźni słuchaczów podczas wykładów.

Poniżej podajemy krótki spis poczynionych usiłowań w tym kierunku:

1) Horodyszcze: (2 razy odwiedzono). Jan Gruszecki. Historya polska, dzieje porozbiorowe. System słoneczny (obrazy świetlne). Sprawa wrzesińska. J. Gałaczyński: Historya ziemi. Kumaniecki: O podatkach.

2) Podwysokie: (4 razy odwiedzono). Inżynier Haliński: O gwiazdach (teluryum). Dzieje polskie rozbiorowe. Inż Kisieliński: O nawozach w rolnictwie. Jan Gruszecki: Hygiena. Powstanie narodowe w r. 1863. Reiter: Dzieje polskie porozbiorowe.

3) Narajów: (4 razy odwiedzono). Inż. Kisieliński: O uprawie roli. Jan Gruszecki: Dzieje polskie rozbiorowe. Hygiena. System słoneczny (z obrazami świetlnymi). Sprawa wrzesieńska. Reiter: Historya powstania w r. 1863. O szczepieniu drzew. Kowalczewski: O ogniu.

4) Kozowa: (4 razy odwiedzono). Wł. Karwowski: Dzieje polskie rozbiorowe. Inż. Haliński: O gwiazdach (teluryum). Jan Gruszecki: System słoneczny (obrazy świetlne). O elektryczności. Sprawa wrzesieńska. Reiter: Dzieje polskie porozbiorowe. Obrona Częstochowy. Szczepienie drzew. Kumaniecki: O hodowli drobiu.

5) Baranówka: (1 raz odwiedzono). J. Gałaczyński: O powstaniu ziemi. Inżynier Haliński: System słoneczny (teluryum).

6) Rohaczyn huta (3 razy odwiedzono). Wizimirski: O elektryczności (z demonstracyami). Inż. Haliński: Historya ziemi. Jan

Gruszecki: Hygiena. Jan Gałaczyński: Dzieje polskie rozbiorowe. Jan Sokulski: Ekonomia.

7) Kuropatniki: (3 razy odwiedzono). Inż. Haliński: O gwiazdach (teluryum). Inż. Kisieliński: O uprawie roli. Jan Gruszecki: Dzieje polskie rozbiorowe. System słoneczny (obrazy świetlne). Szczepienie drzew.

8) Rohaczyn miasteczko: (2 razy odwiedzono). Inż. Haliński: O gwiazdach (teluryum). Jan Gruszecki: Rozwój kultury. Historya ziemi. Jan Gałaczyński: Dzieje polskie rozbiorowe.

9) Chatki ad Brzeżany: (4 razy odwiedzono). Wizimirski: O elektryczności. O wędrówce roślin. Jan Gruszecki: System słoneczny. Kowalczewski. Dzieje polskie rozbiorowe. Reiter: Pogadanki i czytanie na temat „Stara baśń“.

10. Czternastówka ad Brzeżany: (3 razy odwiedzono). Reiter: Dzieje polskie rozbiorowe. Szczepienie drzew. — Pogadanki.

Koło włościańskie w Tarnobrzegu. W dniu 13 kwietnia b. r. odbyło swe Walne zgromadzenie w sali Czytelni mieszczańskiej, na które przybyły: p. Marya Siedlecka, redaktorka *Przodownicy*, jako delegatka Zarządu głównego, oraz pp. Mikoszanka i Łokiewicz, studentki z Krakowa. Po nabożeństwie o 1 godz. po południu zebrali się członkowie Koła, a że przyprowadzili żony i starsze dzieci, przeto oprócz wielkiej sali zajęli całe podwórze. Była ich wielka liczba: wszystkie drzwi i okna otwarto i tak słuchali, stojąc, 3 godziny.

Przewodniczący rozpoczął zgromadzenie, przedstawiając delegatki i dziękując im za przybycie. Otrzymał telegram z życzeniami „Szczęść Boże!“ który przysłało Akademickie Koło T. S. Z. ze Lwowa. Odczytał porządek dzienny zgromadzenia, przedłożył roczną pracę Zarządu Koła, rachunek kasowy, stan członków i zapas książek. Członków ubyło w ciągu roku z powodu śmierci 3, a wyjechało 5. Zarząd odbył 12 posiedzeń, zajmował się agitacyą za gimnazyum w Tarnobrzegu. Odczytów było 7: w Tarnobrzegu, Machowie, Grębowie i Skowierzynie. Książek wypożyczono 560. Wszystkich książek jest 322. Zarząd Koła kupił 44, reszta darowane od życzliwych osób, które odczytano i uchwalono im podziękowanie publiczne w *Głosie ziemi sandomierskiej*.

Wybrano Zarząd dotychczasowy ponownie jednogłośnie: przewodniczącym — Wojciecha Wiącka, zastępca — Jana Frankiewicza, sekretarzem — Stanisława Stalę, zastępcą — Józefa Langa, członkami Zarządu — Maryę Stalową, Karolinę Czernicką, Rozalię Rubicnwą, Maryę Mleczkową.

Następnie zabierali głos panowie i panie; Siedlecka, Frankiewicz, Wryk, Puzio, Świerk, Gadzalski, Czermińska, Kozłowska, Wiącek i Wojciech Słomka. Wojciech Słomka postawił dwa wnioski: 1. Wybudować wielki dom ludowy w Tarnobrzegu, 2. prosić hr. Tarnowskiego o staranie się o gimnazyum w Tarnobrzegu. Wnioski z zapałem uchwalono, podziękowano delegatom, zarządowi Czytelni mieszczańskiej za salę i na tem zakończono. — Radość zapanowała z tego, że do Koła przystąpiło kilkadziesiąt kobiet i dziewczyn. Jest nadzieja, że wybrane do Zarządu 4 panie popracują energicznie i będzie Koło liczyło setki i tysiące, czego sobie najbardziej życzy Zarząd.

Koło w Glinianach. Po zatwierdzeniu statutów przez Namiestnictwo, zwołał tymczasowy Zarząd Koła pierwsze Walne Zgromadzenie, które odbyło się dnia 3 września 1901, przy współudziale 25 członków.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego i po zdaniu sprawy z dotychczasowej działalności tymczasowego Zarządu i stanu kasy, przystąpiono do wyboru Zarządu. Wybrano przewodniczącym p. Kazimierza Jankę, zastęp. przewodniczącego ks. Jana Szlęzaka, sekret. Zygmunta Buchelta, zast. sekr. Jana Andruszewskiego, skarbnikiem Stanisława Tokarskiego, zast. skarb. Tadeusza Dworskiego.

Na pierwszem posiedzeniu, które się odbyło dnia 30 września 1901, nakreślił sobie Zarząd, kierując się ideą i świadomy celów i zadań T. S. L., plan swej działalności. Przedewszystkiem więc wezwał poszczególne komisye, wybrane na walnem zgromadzeniu, do ukonstytuowania się i rozpoczęcia pracy w 3 kierunkach, a to: 1) w kierunku zakładania czytelń ludowych i bezpłatnych wypożyczalni książek i wspierania peryodycznych pism dla ludu, — 2) w kierunku uświadamiania polskiego ludu na polu narodowem przez odczyty z dziedziny historyi i literatury polskiej i 3) w kierunku rozbudzenia życia narodowego przez urządzanie patryotycznych wieczorków, sam zaś jako taki objął kierownictwo i kontrolę nad pracą w komisyach, w których skład weszli też wszyscy członkowie zarządu.

I. Komisya czytelniana. Ponieważ jeszcze w czasie urzędowania tymczasowego zarządu darowali zawiązać się mającemu „Kołu“ WP. St. Burliga około 200 tomów, WP. St. Tokarski zaś około 100 tomów książek, za co należy się Im na tem miejscu serdeczne podziękowanie, przeto działalność komisyi czytelnianej ograniczyła się na razie do ugrupowania tych książek i założenia

wzorowego katalogu, aby tym sposobem przygotować materyał do przyszłej czytelni ludowej, — na następnem zaś posiedzeniu dnia 4 listopada, już po uroczystem otwarciu czytelui, ustanowiła komisya codzienne dyżury od godz. 7 do 9 wieczorem. Każdorazowy dyżurny miał za zadanie prowadzić pouczające pogadanki ze schodzącymi się w lokalu czytelnikami i wypożyczać książki.

Z początku frekwencya w czytelni była słabą, gdyż ograniczała się do 3 lub 4 czytelników, z biegiem czasu zaś wzrastała liczba czyteluików, zwłaszcza w niedziele i święta tak, iż nieraz liczba zebranych w czytelni i korzystających z pism peryodycznych ludowych, częścią przez Zarząd prenumerowanych, częścią przez członków Koła do czytelni ofiarowanych — dochodziła do cyfry 40.

II. Komisya odczytowa. Komisya ta rozpoczęła swą dodatnią działalność uchwałą, powziętą w dniu 21 października 1901 roku. Postanowiono mianowicie urządzić uroczyste otwarcie czytelni i wypożyczalni książek, które naznaczono w porozumieniu z komisyą czytelnianą i Zarządem na dzień 3 listopada 1901 r. Otwarcie czytelni odbyło się rzeczywiście w dniu tym przy uroczystym nastroju zebranych bardzo licznie mieszczan i ludu okolicznego, a w program tej uroczystości, zagajonej przez przewodniczącego, WP. Jankę, weszły 2 deklamacye, odczyt p. Kaz. Schoennetta „O potrzebie znajomości historyi swego narodu“ i końcowe przemówienie Przewiel. ks. kan. Wierzchowskiego. Ponieważ zadania obu komisyj, tak czytelnianej, jak i odczytowej niejednokrotnie schodziły się razem i trudno było określić dokładnie granice kompetencyi obu tych komisyj, przeto na wspólnem posiedzeniu, odbytem w dniu 29 listopada 1901 r., złączyły się obie te komisye w jedną

Czytelniano-odczytową. Przewodniczącym tej komisyi wybrano p. Stan. Tokarskiego, sekretarzem zaś p. Wład. Zatłokala. Stałym bibliotekarzem wybrano p. Tad. Dworskiego, a jego zastępcą p. Jana Jurajdę. Zarazem uchwalono na tem posiedzeniu całą seryę odczytów, wykładów i pogadanek, które miały się odbywać w lokalu czytelni bezpłatnie dla czytelników Koła, rekrutujących się z tutejszych mieszczan Polaków, po większej części z młodzieży od lat 15—20.

Odczytów takich i pogadanek odbyło się 7, a mianowicie: 1) Wykład p. J. Andruszewskiego na temat: „Czasy przedchrześcijańskie w Polsce“, 2) Pogadanka p. Michaliny Jankowej „O sprawie wrzesińskiej“, 3) Wykład p. dra Włodz. Mendlowskiego „O powstaniu listopadowem“, 4) Odczyt p. Kaz. Janki „Wypadki dziejowe w roku 1831“. 5) Odczyt p. J. Andruszewskiego „O życiu i pismach Adama Mickiewicza“ 6) Wykład p. J. Andruszewskiego na temat „O obrocie ciał niebieskich“ z demonstracymi, 7) Wykład p. J. Andruszewskiego „O państwach europejskich“.

Odczyty te, każdym razem przystępnie i zajmująco podane, cieszyły się ogromnem powodzeniem, często bowiem na odczytach można było widzieć prócz młodzieży i poważnych mieszczan, także wiele osób z pośród miejscowej inteligencyi.

III. Komisya wieczorkowa. Komisya ta odbyła 7 posiedzeń, a rezultatem pracy tej komisyi były, prócz pomocy w urządzeniu uroczystego otwarcia czytelni w dniu 3 listopada 1901, także: 1) Nabożeństwo żałobne w tutejszym kościele parafialnym za dusze poległych w powstaniu listopadowem, urządzone w dniu 29 listopada 1901, 2) Zabawa dla dziatwy polskiej w wigilię św. Mikołaja dnia 5 grudnia 1901, w czasie której rozdano dzieciom podarki, 3) Nabożeństwo żałobne za dusze poległych w powstaniu styczniowem, urządzone dnia 27 stycznia 1902 r., 4) Wieczór uroczysty ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego dnia 2 lutego 1902 r., w którego program weszły: „Słowo wstępne“ p. Wład. Zatłokala, śpiewy „Chóru akademickiego“ ze Lwowa, śpiewy solowe p. Gustawa Vambery ze Lwowa. deklamacya p. Zosi Burliżanki, i poemat dramatyczny Aurelego Urbańskiego „Dramat jednej nocy“ a wreszcie 5) Przedstawienie amatorskie dnia 9 lutego b. r., na które złożyły się trzy sztuczki: 1) „O Józię“ M. Bałuckiego, 2) „Stryj przyjechał“ hr. Koziebrodzkiego i 3) „Aby handel szedł“, sztuka ludowa ze śpiewami.

Obydwa nabożeństwa żałobne i wieczorek patryotyczny urządzono z inicyatywy Zarządu.

Oba te wieczorki udały się tak pod względem artystycznym, jakoteż kasowym. przyniosły bowiem czysty dochód w łącznej kwocie 141 K 74 hal.

Kończąc sprawozdanie z poszczególnych komisyj, wyraża Zarząd w tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim Członkom komisyi, którzy nie szczędzili zabiegów i żmudnej nieraz pracy, wspierając tym sposobem i pomagając dzielnie Zarządowi w spełnieniu jego obowiązków.

Zarząd Koła, prócz pracy w komisyach, w której brał udział przez swoich członków, należących do wszystkich 3 komisyj, miał do załatwienia mnóstwo spraw natury czysto administracyjnej, które załatwiał na swoich

posiedzeniach. Zarząd odbył w ciągu roku sprawozdawczego, t. j. od 30 września 1901, 12 posiedzeń. Za staraniem Zarządu zezwoliła kuratorya tut „Szkoły tkackiej“ na bezpłatne umieszczenie w jednej z sal biblioteki Koła i użycia tej sali dla czytelni w godzinach wolnych od nauki szkolnej, za co należy się Jej w tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Zarząd starał się również o zjednanie jak największej liczby członków dla Towarzystwa, a celem zachęcenia do liczniejszego wpisywania się do Towarzystwa, wystosował Zarząd w dniu 3 marca 1902 odezwę, zaznajamiając szerszą publiczność polską z celami Towarzystwa i z potrzebą solidarnej akcyi społeczeństwa polskiego na polu narodowego uświadamiania ludu — skutkiem czego przystąpiło w ostatnich czasach 22 członków tak, iż Koło nasze liczy obecnie 105 członków. Prócz tego sprawił Zarząd 3 skarbonki, z napisem „Tow. Szk. Lud.“ i umieścił je w lokalu czytelni, w aptece WP. Thadera i w kancelaryi notaryalnej WP. St. Tokarskiego. Tą drogą zebrano przeszło 12 K.

Na każdem prawie posiedzeniu zajmował się Zarząd uposażeniem czytelni i w tym celu znosił się kilkakrotnie z Zarządem głównym w Krakowie, a prócz tego wystosował odezwę do tutejszych mieszkańców z prośbą o darowanie zbywających książek dla biblioteki Koła. Starania te Zarządu uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż Zarząd główny przysłał dnia 17 stycznia 1902 roku 65 tomów i broszur dla naszego Koła bezpłatnie, co do większej zaś ilości książek, to Zarząd główny uchwalił udzielić Kołu kredytu do 200 K na zakupno książek w ten sposób, iż Zarząd Koła zobowiązać się ma albo w pewnym terminie kwotę tę w całości uiścić, lub też spłacić ją w kilku z góry umówionych ratach. Zarząd skorzystał na razie z kredytu w wysokości 50 K, płatnych w 4 kwartalnych ratach, i za taką kwotę Zarząd główny wkrótce potrzebne, a przez Zarząd Koła wyszczególnione książki, nadeśle. Przy tej sposobności wyrobił Zarząd gł. dla tut. Koła 40% opust w księgarskich cenach w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. Na odezwę, wystosowaną do tut. mieszkańców, wpłynęło również kilkadziesiąt książek rozmaitej, przeważnie belletrystycznej treści.

Obecnie stan biblioteki, wedle sprawozdania bibliotekarza, przedstawia się następująco:

Stan biblioteki:

a) dar pp. Burligi i Tokarskiego, tudzież zebranych między ludnością miejscową . . . . 518 książek
b) dar Zarządu głównego . . 65 „
Razem 583 książek

zawierających około 1000 dzieł treści naukowej z dziedziny fizyki, nauk przyrodniczych i geografii. treści belletrystycznej, tudzież z dziedziny historyi i literatury polskiej. Między tymi jest kilka tomów poezyi polskiej.

Wypożyczających książki z biblioteki było:
a) członków 26
b) nieczłonków 39
Razem osób 65

Ogółem wypożyczono w czasie od 3 listopada 1901 do 1 marca 1902 r. 482 książek. Od czasu powstania jednej komisyi czytelniano-odczytowej wydawano książki zgłaszającym się każdej niedzieli od 6—8 godziny wieczorem.

Koło pragnąc i wśród inteligencyi obudzić większe zainteresowanie się dla wiedzy. urządziło w Brzeżanach przez swych członków 7 wykładów a mianowicie:

1) Inż. Kisieliński: Rozwój kultury a epoka lodowa. 2) Prof. Kucharski: O Sienkiewiczu i jego dziełach. 3—4) Dr Garlicki: O znaczeniu komisyi edukacyjnej w Polsce. 5) P. Scholz: O poezyach Tetmajera. 6—7) Inż. Kisieliński: O systemie słonecznym (z obrazami świetlnymi). Wstęp na odczyty był dla uczniów bezpłatny, dla ogółu po 20 h. Miło nam stwierdzić, że sale podczas wykładów były pełne, a na wykładach inż. Kisielińskiego natłoczone.

Szkóła analfabetów założona przed dwoma laty przy tutejszej męskiej szkole ludowej była w bieżącym roku nieczynną dla braku uczniów.

Szkoła analfabetów dla dziewcząt przy szkole żeńskiej, liczyła 6 uczenic. Nauki udzielały panie Barzykowska i Morwitzowa bezinteresownie.

Szkoła analfabetów na Chatkach ad Brzeżany miała 13 uczniów. Kierownikiem kursu był sekretarz Koła p. Jan Gruszecki, wszyscy uczuiowie ukończyli kursa z dobrym postępem.

Jak w roku przeszłym tak i bieżącym zajęło się Koło utworzeniem korpusów wakacyjnych, t. j. zabaw i gier dla dzieci. Zapisało się 100 dzieci przeważnie ze szkoły ludowej. Kierownictwo objął p. Jan Gruszecki.

Dziatwa odbyła 3 wycieczki: do huty szklanej w Rohaczynie, drugą wycieczkę do Hinowic, ostatnią wycieczkę podjęto do Łapszyna. P. Tadeusz Rybkowski ze Lwowa darował na rzecz korpusów obraz, za który Towarzystwo w drodze loteryi zyskało 136 koron.

Nowością w tegorocznych zabawach było prowadzenie gry w piłkę nożną.

Towarzystwo miało na swym koszcie 60 dzieci, które stosownie ubrało i którym podczas wycieczek dostarczało posiłku. Korpusy rozpoczęły się dnia 19 lipca i trwały do 26 sierpnia. Na zakończenie korpusu odbył się festyn, na którym dziatwa w liczbie 80 wykonała ćwiczenie wolne, laskami i piramidy.

Za wszelkie datki na rzecz korpusów wakacyjnych składa wydział Tow. Szanownym Ofiarodawcom gorące podziękowanie. Nadto wyraża Wydział szczere podziękowanie za dary WPP. Kowenickiej, Paulowej, Frankowej i St. Wiszniewskiemu.

Grono amatorów przy tut. Kole wystawiło dnia 2 marca 1902 „Gwiazdę Syberyi“ z łaskawym współudziałem WPP. Łozińskiej i Zajączkowskiego ze Lwowa. Słowo wstępne wygłosił sekretarz Koła p. Gruszecki na temat miłości ojczyzny.

Na przedstawienie to przybyło prócz miejscowej inteligencyi około 150 włościan polskich zaproszonych przez Towarzystwo. Nasi goście wiejscy z zajęciem wysłuchali całego przedstawienia i w zupełności pojęli treść sztuki. Miło nam zapisać, że przedstawienie to wywarło na słuchaczach silne i głębokie wrażenie i zapewne na długo utrwali się w ich pamięci. Po przedstawieniu odbyła się dla włościan skromna uczta, na której omawiano sprawy dotyczące rozwoju czytelń.

Oprócz tego odbyły się jeszcze dwa przedstawienia, w celu powiększenia funduszów Towarzystwa.

Obrót kasowy za czas od 12 maja 1901 do 15 maja 1902 wynosił 1708 K 52 h. Pozostałość kasowa na rok następny 47 K 51 h.

Zarząd prenumerował dla czytelni w zeszłym i bieżącym roku następujące pisma ludowe:

1) „Gospodarza“, pismo illustrowane, poświęcone rolnictwu, wydawnictwo przemyskie;

2) „Przodownicę“, pismo dla kobiet wiejskich, wyd. krakowskie;

3) „Niedzielę“, pismo tygodniowe, nakładem „Macierzy polskiej“;

4) „Pracę“, tygodnik illustrowany. wyd. poznańskie;

5) „Polaka“, pismo z obrazkami dla wszystkich, wyd. krakowskie.

Nadto w bieżącym roku Zarząd zaprenumerował dla czytelni „Górnoślązaka“, codzienne pismo illustrowane, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku, wyd. poznańskie. Prócz tego ofiarował do czytelni p. Jurajda „Słowo polskie“ i „Illustracyę polską“, ks. kan. Wierzchowski „Jedność“ i „Przedświt“, za co obu ofiarodawcom składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

Również w kierunku zakładania czytelń po wsiach, poczynił Zarząd kroki przedwstępne i uchwalił nawet w miesiącu styczniu założyć czytelnię w Hanaczowie i Żeniowie. przeznaczając na zakupno książek dla czytelni w Hanaczowie 20 K, dla czytelni w Żeniowie 10 K i duplikaty książek, w tutejszej czytelni się znajdujące. Czytelnie te jednak dotychczas nie zostały założone dlatego, ponieważ osoby, zajmujące się na miejscu wynajęciem lokalu dla umieszczenia biblioteki i zakupnem przyborów czytelnianych, do dzisiejszego dnia swych czynności nie ukończyły. Z powodu nadchodzącej pory letniej, w której lud nie ma czasu uczęszczać do czytelń, uchwalił Zarząd wstrzymać się ze założeniem czytelń w tych dwóch miejscowościach do jesieni b. r., tymczasowo zaś pożyczyć ks. Ossolińskiemu z tutejszej czytelni 50 książek na przeciąg 3 miesięcy, do prowizorycznej i utrzymywanej dotychczas kosztem ks. Ossolińskiego czytelni wiejskiej.

W kierunku założenia „Szkoły analfabetów“ poczynił też Zarząd starania, a mianowicie wniósł prośbę do Rady szkolnej okręgowej o zezwolenie na otwarcie kursu dla analfabetów w tut. szkole ludowej z dniem 1 kwietnia b. r. Kursy te obowiązali się prowadzić bezinteresownie pp. Władysław Zatłokal i Jan Andruszewski, za co należy się Im serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach za czas od 30 września do 31 grudnia 1901 r. koron 149·41, w rozchodach kor. 78, pozostałość na r. 1902 koron 71·41.

W powyższem zestawieniu streszcza się działalność Zarządu, który o ile sił i czasu mu starczyło, starał się wypełnić włożone nań obowiązki, a ustępując z powierzonego sobie stanowiska, wyraża życzenie, aby Koło gliniańskie, które zdołało sobie już w naszem mieście wyrobić prawo obywatelstwa, w bieżącym roku jeszcze więcej znalazło u swych Rodaków sympatyi i zainteresowania, a porósłszy w pióra, by stanęło na wysokości zadania ku pożytkowi i chwale Narodu — jednając mu swą wytrwałą pracą setki nowych, silnych i dzielnych, a tak lekkomyślnie przez długi szereg lat zapomnianych rąk ludu polskiego.

Koło podgórskie. T. S. L. w Podgórzu ukonstytuowało się w ten sposób: przewodniczącym wybrano dra Marka Peipera; zast. przewodn. Władysławową Libanową; sekretarką Aniele Korngutównę; zast. sekr. dra Henryka Piska; skarbniczką Helenę Goldfingerównę: zast. skarb. dra Pawła Keplera;

wydziałowymi dra S. Aronsona, radczynię Tillesową, Baumgartenową, Julię Plasnerównę, Ignacego Danzingera, Bertolda Rapaporta. Koło liczy przeszło 50 członków i są pewne dane, że w krótkim czasie liczba ta podniesie się z pewnością. Koło podgórskie T. S. L. postawiło sobie za cel: założyć w Podgórzu szkołę dla analfabetów żydowskich, urządzać odczyty, wykłady i wieczorki popularne, bezpłatne, a jeśli fundusze na to pozwolą, założyć przy szkole dla analfabetów czytelnię dziełek popularnych. Uroczyste otwarcie Koła nastąpi wraz z otwarciem szkoły dla analfabetów żydowskich około 15 września 1902 r. Tymczasem Koło podzieliło się na poszczególne sekcye (sekcyę szkoły dla analfabetów żyd., sekcyę odczytową, sekcyę wieczorkową), by podczas wakacyi przygotować plan przyszłej działalności. Dnia 5 lipca 1902 r. odbyło się w sali magistratu podgórskiego pierwsze posiedzenie Zarządu Koła po zatwierdzeniu statutów przez namiestnictwo. Na to posiedzenie przybyli jako delegaci Zarządu głównego T. S. L. dr. Ernest Bandrowski i Wiel. p. Marya Siedlecka. Miłym i zacnym tym gościom, jak również inżynierowi Rolle'mu, dyrektorowi szkoły ceramicznej w Podgórzu, który dla analfabetów żyd. ofiarował bezpłatnie dwie sale w budynku szkolnym, a także paniom nauczycielkom: Baumgartenowej, Sabinie Korngutównie, Julii Glasnerównie, Adzie Silbermanównie i Helenie Szenberg, które obiecały bezpłatnie uczyć w szkole analfabetów żydowskich Zarząd Koła podgórskiego składa serdeczne dzięki za otrzymane wskazówki i poparcie, jakie obiecują.

Koło w Buczaczu odbyło w dniu 31 maja b. r. swe pierwsze Walne zgromadzenie, na którem wybrano przewodniczącym ks. Stanisława Gromnickiego, zast. przewodniczącego dra Mieczysława Hirszlera, sekretarzem Romana Burdowicza, zast. sekretarza Jana Miatycza, skarbnikiem Włodzimierza Hausnera, zast. skarbnika Antoniego Ratajskiego. Koło to zjednało już 70 członków i przystępuje do organizowania czytelń ludowych i wypożyczalni, a nadto czyni przedwstępne kroki celem umożliwienia otwarcia polskiej szkoły w jednej z gmin okolicznych, gdzie bardzo znacza ilość polskiego ludu nie może uczyć się w języku ojczystym i zwolna ulegać będzie rutenizacyi.

(Młodemu Kołu ślemy życzenia owocnej pracy i pomyślnego rozwoju). *Red. M.*

Różne wiadomości.

Zakończenie roku szkolnego w szkole polskiej w Białej. Po solennem nabożeństwie w kościele parafialnym, zgromadziła się dziatwa w pięknie zielenią i godłami narodowemi udekorowanej sali szkolnej. Tu pod przewodnictwem Prezesa c. k. Rady szkolnej okręgowej Radcy Namiestnictwa Kurykowskiego, w obecności Delegata Zarządu głównego dra Bogdanika, c. k. inspektora szkolnego Pelikana, tudzież licznie zebranych pań z „Czytelni kobiet" i rodziców dziatwy, popisywała się młodzież szkoły naszej pięknym i wyćwiczonym śpiewem, tudzież deklamacyami przeważnie treści patryotycznej, z których wiersz p. t.: „Pogrzeb Kościuszki", pięknie i z uczuciόm wygłoszony przez ucznia klasy piątej, wywarł na obecnych silne wrażenie.

Następnie po przemówieniu kierownika szkoły, skierowanem do dziatwy i zgromadzonych gości, a zakończonem okrzykiem na cześć Towarzystwa „Szkoły ludowej", tudzież po przemówieniu Delegata Zarządu głównego, dra Bogdanika, do Grona nauczycielskiego i dziatwy, przystąpiono do odczytania klasyfikacyi i rozdania nagród, które Zarząd główny ofiarował szkole.

Odśpiewaniem pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła" i modlitwą zakończono tę podniosłą uroczystość.

Nowe Koła. We Lwowie zawiązuje się Koło technickie T. S. L., nadto organizują się Koła: w Komarnie, w Założcach, a w Buczaczu już otrzymało zatwierdzenie Namiestnictwo.

Na dochód Tow. „Szkoły ludowej" wydał w Krakowie p. Feliks Türschmid tomik poezyi p. t. I. Z Podola i życia, II. Z moich pieśni. Jestto zbiorek przeważnie udatnych, szczerością i prostotą uczucia tchnących utworów wierszowanych, malujących wspomnienia autora z lat młodocianych. Cena tomiku 1 kor. Skład główny w kancelaryi Zarządu głównego T. S. L., gdzie należy uskuteczniać wszelkie zamówienia.

Zwraca się uwagę na zmianę adresu biura Zarządu głównego T. S. L. Ulica Studencka l. 5, — a nie l. 2, jak dotąd.

Sejm krajowy na tegorocznej swej sesyi uchwalił, w załatwieniu wniesionej przez Zarząd główny T. S. L. petycyi o podwyższenie subwencyi na utrzymanie szkoły bialskiej, udzielić Towarzystwu naszemu dotacyę w sumie 16.000 koron na rok 1902/3.

Na rzecz polskiej szkoły w Białej ofiaro-

wał Excellencya p. marszałek kraju, hr. Andrzej Potocki 1000 kor. a Wydział krajowy ze swego funduszu dyspozycyjnego również 1000 koron. Tak tedy ciężar wydatków na szkołę bialską w r. b. znajdzie dostateczne pokrycie, aczkolwiek wobec organizujących się klas wydziałowych wzrosną nowe koszta.

Wycieczka włościańska z pow. żółkiewskiego i rawskiego, jaka zwiedziła w czerwcu b. r. stolicę podwawelską i jej pamiątki z inicyatywy żółkiewskiego Koła T. S. L. udała się znakomicie. Nie opisując już jej szczegółów, co uczyniły wcześniej pisma codzienne, tu nadmienić jednak musimy, że okazało się w praktyce, iż wycieczki takie mają olbrzymią doniosłość i znaczenie, jako znakomity i najskuteczniejszy środek budzenia narodowej świadomości ludu. Wytrawni pracownicy na niwie oświaty ludowej, patrząc na zapał i zainteresowanie ludu przy zwiedzaniu pamiątek grodu Piastów i Jagiellonów oświadczali, że niejednokrotnie całe lata pracy w chacie włościańskiej nie przynoszą tak wielkich i trwałych wyników, jak taka trzydniowa wycieczka do skarbnicy naszych dziejów i żywych tredycyi. Do sprawy wycieczek ludowych jeszcze w piśmie naszem powrócimy, oceniając ich doniosłość i błogosławione skutki.

Fotografie uczestników wycieczki żółkiewskiej wraz z członkami Zarządu głównego T. S. L., którzy zajmowali się jej przyjęciem w Krakowie, są do nabycia w kancelaryi Zarządu gł. Wielki format $^{30}/_{40}$ cm. 2 korony.

„W cześć królowi, zwycięzcy z pod Grunwaldu — Zarząd Główny T. S. L.“ Z takim napisem na amarantowych wstęgach, złożyła deputacya T. S. L. wieniec na sarkofagu króla Władysława Jagiełły na Wawelu w czasie obchodu rocznicy Grunwaldzkiej w Krakowie w dniu 15 lipca b. r.

Dodatek z działem: Z literatury ludowej dołączamy w myśl uchwały tegorocznego walnego zgromadzenia do niniejszego zeszytu Miesięcznika i nadal dodatek taki do każdego numeru pisma naszego będziemy dołączać. Zbiór dodatków tych razem potem oprawiony stanowić będzie przeto dla każdego Koła potrzebny spis bieżącej literatury do zasilania czytelni.

„Matica osvěty lidovej“, czeskie towarzystwo oświatowe dla Śląska urządziło w dniu 15 czerwca b. r. wielką zabawę, połączoną ze zjazdem miejscowych „odborów“. Na wielkich łąkach porębskich pod Orłową urządzono olbrzymie obozowisko, do którego wiodła wspaniała brama. Na całej przestrzeni wielka moc namiotów i budowli festynowych: kręgielnie, menażerya, bufety, arena, teatr dla dzieci, estrady muzyczne. Wszystko oświetlone elektrycznością lamp łukowych. Człowiek stoi — pisze Głos ludu śląskiego — i mimowoli się pyta: Zkąd to wszystko? Zapytaj się tylko licznie zatrudnionych robotników a usłyszysz, że przy tem aż pięciu budowniczych było zatrudnionych b e z i n t e r e s o w n i e. Światła dostarczały gwarectwa z a d a r m o za wpływem czeskich inżynierów. Towarzystwo Alpińskie ofiarowało całe fury budulca na namioty, estrady i t. p. Liczne odezwy rozrzucone przed zabawą głosiły, że dochód przeznaczony na budowę szkół czeskich na Ślązku tam, gdzie istnieją już szkoły polskie (!?) Odezwy te rozsyłano wraz z listami składkowemi nawet do rodzin polskich! Ze słusznem rozgoryczeniem pisze też „Głos ludu ślązkiego“ pod adresem Czechów ślązkich: Tylko tak dalej — a czem bardziej starać się będziecie o pozbawienie nas praw naszych, tem więcej zachęcicie nas do walki, w której wam ani na krok nie ustąpimy!

Popis dziatwy szkolnej ze szkoły Towarzystwa naszego w św. Józefie odbył się uroczyście w dniu 30 czerwca 1902 w obecności wialkiej liczby rodziców dzieci, których wzięło udział w popisie 279. Popis wykazał bardzo dodatni wynik całorocznej nauki. zwłaszcza deklamacya i śpiew były dostatecznym dowodem dobroczynnego wpływu szkoły na umysłowy rozwój dzieci i podniesienie poczucia narodowego w młodem pokoleniu tej wielkiej kolonii polskiej na dalekich kresach wschodnich. Po popisie rozdano pilniejszej dziatwie 70 książeczek w nagrodę pilności.

Ofiary w książkach. P. Euzebiusz Głębocki ofiarował Zarządowi Gł. T. S. L. 204 tomy dzieła p. t. O wojenności polskiej — przez Józefa Doliwę Głębockiego, 164 tomy p. t. Wspomnienie z r. 1830—1831 tegoż autora, oraz 53 tomy „Wiadomość o dziele Hr. D'Angeberg“ zbiór traktatów, układów i akt dyplomatycznych (1762—1862).

P. Maryan i Alfred Müller uczniowie gimn. ofiarowali zbiorek „nagród pilności“ otrzymanych w czasie nauki gimnazjalnej. Księgarnia Polska w Warszawie nadesłała 192 dziełek swych wydawnictw dla biblioteki centralnej T. S. L. Za ofiary te najszczersze składamy na tem miejscu podziękowanie.

Wykaz składek

na „DAR NARODOWY 3-go MAJA“

nadesłanych do Kasy Zarządu Głównego Tow. S. L.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Andrychów				
1006	Heradin Antoni	4	—		
1007	Zimnal Franciszek	5	10		
1012	Daczyński Maryan	4	—		
1015	Ks. Solak W.	35	—		
1016	Zieliński Józef	8	30	56	40
	Bochnia				
1018	Włodnicki Szymon	2	90		
1019	Grodecki Jan	6	75		
1020	Śliwiński Aleksander	4	—		
1021	Hanusz Antoni	5	—		
1023	Dr Serafiński Antoni	13	90		
1024	Dr Maiss Ferdynand	118	32		
1030	Wcisło Andrzej	1	20		
1032	Kozłowski Edward	12	20		
1033	Różański Jan	4	40		
1034	Stasiakówna Marya	6	90		
1035	Kozłowski Józef	4	40		
1036	Nowak Stanisław	7	88		
1038	Dr Górski Czesław	21	—		
1041	Weiss	11	30		
1042	Krzyżanowski	7	68		
1043	Stampfl Julian	11	14		
1045	Zarząd Kasy Oszcz.	26	29		
1047	Michnik Józef	16	21		
1048	Michnik Jan	11	—		
1050	Wietrzny Franc.	2	50		
1051	Polcen Janusz	4	14		
1052	Południewski Franc.	16	72		
1053	Maćkowska Karolina	2	86	312	69
	Borszczów				
1138	Dr Sokalski Włodzim.	36	75		
—	Tow. Sokół	18	—		
—	Sołtys Jan Kazimierz	13	50		
—	" " "	28		96	25
	Brzesko				
1176	Lorenowicz Eustachy	7			
1177	Lipowski Maciej	4	—		
1181	Dr Górski Piotr	19	—		
1183	Klapholz Henoch	36	60		
1184	Domasiewicz Stan.	8	—		
1185	Cisek Marceli	6	88		
1188	Dr Nycz Henryk	15	—		
1190	Janoszek Wilhelm	4	60		
1192	Borowiecki J.	12	70		
1193	Wilczyński Jan	13	60		
1194	Filipkiewicz Roman	4		131	38
	Do przeniesienia			596	72

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia			596	72
	Brzozów				
1232	Dr Bejnarowicz Jan	12	—		
1233	Witkiewicz Tomasz	4			
1234	Dr Daniec Wincenty	6	16	22	16
	Chrzanów				
1288	Solarski Jan	7	60		
1290	Dr Romowicz Leon	4	—		
1296	Dr Majewski Wład.	6	10		
1299	Borowiecka Tekla	7	40		
1304	Olszewski Stanisław	16	96	42	06
	Cieszyn				
1309	Winkowski Józef	—	—	12	34
	Chodorów				
1342	Bogdanowicz Józef	—	—	15	62
	Ciężkowice				
1355	Piotrowicz Franciszek	8	62		
1356	Wiśniowski Leopold	1	10		
1358	Rutka Ludwik	1	20		
1359	Eustachiewicz Michał	1	72		
1360	Dr Mańkowski Kazim.	2	20		
1361	Konieczny Marcin	—	50		
1362	Turteltaub Joachim Filip	—	74		
1363	Chmura Władysław	2	33		
1364	Bogdanowicz Wład.	13	90		
1365	Turteltaub Joachim Filip	11	46		
1366	" " "	2	80	46	57
	Czortków				
1381	Dr Grzybowski Ludwik	11	60		
1386	Czekoński Stanisław	1			
1394	Łysakowski Józef	5	52		
1395	Bielański Edward	52	60		
1396	Krukiewicz Bronisław	1	20		
1400	Banach Teofil	9	48	81	40
	Dębica				
1413	Wodziczko Feliks	—	—	13	50
	Dąbrowa				
1437	Machowicz Kazimierz	—	—	8	—
	Dobromil				
1447	Pragłowski Aleks.			2	—
	Do przeniesienia			840	37

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			840	37
	Dolina				
1471	Sokołowski Feliks	2	10		
1472	Sokołowska Karolina . .	4	80	6	90
	Drohobycz				
1496	Niemiec Wojciech	—	—	10	—
	Dublany				
1516	Wawinkiewicz Roman . .	6	89		
1517	Zarząd Kółka roln. . . .	—	20		
1518	Frommel	3	82		
1521	Rylski	3	—		
1522	Dr Pawlik	7	50		
1523	Popowicz	8	16	29	57
	Frysztak				
1526	Różawski Antoni	—	—	5	—
	Gorlice				
1554	Dr Dziubczyński Franc. .	4	50		
1558	Galiński Rawicz Michał .	5	82		
1563	Dr Bielewicz Feliks . . .	32	86		
—	Towarz. „Sokół"	40	66	83	84
	Gródek				
1582	Jeleński Michał	3	70		
1583	Bobowski Franciszek . .	4	—		
1589	Gernand Jakób	3	80	11	50
	Grybów				
1601	Huza Michał	—	—	6	—
	Horodenka				
1619	Nodzeński Stefan	2	50		
1623	Sitkiewicz Henryk . . .	10	—	12	50
	Husiatyn				
1639	Gasparski Władysław . .	2	80		
1641	Melcer Szulim	1	—		
1644	Dr Pohorecki Wład. . .	6	—		
1647	Dryliński Daniel	11	40	21	20
	Jarosław				
1671	Bar Stanisław	—	—	8	17
	Jasło				
1708	Rząca Aleksander	2	50		
ogólem	Dr Pawłowski Andrzej .	141	89	144	39
	Jaworów				
1739	Fussówna Julia	—	—	2	30
	Kałusz				
1752	Dr Wurst Adolf	12	04		
1764	Damna Władysław . . .	5	60		
	Do przeniesienia . .	17	64	1181	74

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	17	64	1181	74
1765	Milnik Julia	11	—		
1767	Szurlow Aleksander . . .	4	20		
1768	Krupański Maryan . . .	8	—	40	84
	Kalwarya				
1803	Podworski Stefan	5	—		
1805	Niemczynowski Wład. . .	6	26	11	26
	Kolbuszowa				
1809	Dr Ciepielowski Kaz. . .	4	—		
1813	Niemczynowski Paweł . .	13	—		
1816	Łukaszkiewicz Ignacy . .	9	10	26	10
	Kosów				
1896	Bursa Stanisław	11	—		
1898	Jorkasch Marya	7	10	18	10
	Kęty				
1906	Dr Dziewoński Wład. . .	21	—		
1908	Sporn Julian	3	10	24	10
	Krosno				
1924	Pietrzycki Wład.	168	76		
1932	Sękowski Zygmunt . . .	7	10		
1936	Stańkowski Bol.	43	30	219	16
	Kraków				
17	Wojtych F.	6	30		
27	Michalik Jan	12	73		
42	Skrzyniarz Jan	13	60		
43	Felkl Zygmunt	9	20		
45	Buczkowski Adam . . .	9	20		
46	Dr Zaczek Franc. . . .	2	40		
47	Banaś Piotr	5	11		
48	Marszałek Jan	5	70		
49	Radoń Karol	5	12		
52	Dworzak Albin	5	62		
54	X. Dr Fieriech Fr. . .	10	—		
59	Dr Nitsch Kazimierz . .	30	84		
60	Kurowski Józef	10	30		
61	Dr Sołtysik Tomasz . . .	26	50		
62	Lekszycki Antoni	17	—		
65	Odrzywolski Sławomir . .	39	—		
66	Zaleski Stefan	20	01		
67	Tomaszewska Helena . .	38	80		
71	Eminowicz	21	20		
72	Zawiłowski	44	—		
73	Bystrzyński Sobiesław .	27	40		
76	Ptaś Józef	18			
79	Niemetz Alojzy	44	40		
80	Wachtel H.	13	—		
87	Kurowski Emil	5	20		
88	Dr Biliński Sas Maryan .	31	30		
92	Grzegorczyk Antoni . .	6	—		
93	Abdermann Franc. . . .	4	83		
94	Dr Wróbel Ignacy . . .	11	32		
95	Późniak Władysław . . .	27	40		
96	Zborowski Włodzimierz .	5	—		
98	Hempel Józef	3	—		
	Do przeniesienia . .	529	48	1521	30

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	529	48	1521	30
100	Dr Ader Leon	5	—		
123	Dr Koy Michał	20	—		
131	Dr Oberlaender S.	4	17		
142	Dr Steinberg Józef . . .	3	—		
143	Dr Szaflarski Jan	12	—		
147	Dr Wechsler Maurycy .	4	10		
148	Dr Wilkosz Ferdynand .	12	—		
154	Maciołowski Julian . . .	7	26		
156	Janowska Malwina . . .	7	60		
157	Parczyński Józef	9	50		
158	Żmuda Franciszek . . .	3	80		
160	Cerchowa Leokadya . . .	2	20		
162	Orzechowska Stan. . . .	3	—		
163	Wyrobiszówna Emilia . .	6	80		
164	Stypkowska Augustyna .	4	80		
165	Frenklowa Rozalia . . .	2	50		
166	Wacięga Henryk	5	40		
167	Błotnicka Marya	4	—		
168	Grossowa Julia	6	—		
170	Barańska Józefa	7	60		
171	Rudnicki Maryan	1	60		
189	Mehoffer Józef	5	40		
191	Markus Karol	11	80		
194	Redyk Wiktor	20	—		
195	Szatkowski Henryk . . .	5	30		
196	Bocheński Antoni	12	—		
197	Krause Bronisław	7	70		
199	Gablenz Wiktor	7	10		
200	Jordan Jan	7	70		
201	Szanzer Edward	41	04		
202	Haniszewski Ludwik . .	11	90		
205	Sędzimir Mieczysław . .	7	36		
206	Ciompa Paweł	7	50		
225	Dr Gólski Stanisław . .	4	50		
226	Dr Grzybowski G.	20	—		
232	Dr Kostanecki Kaz. . . .	10	—		
234	Dr Kunicki Ryszard . . .	4	—		
236	Dr Langie Adam	20	—		
238	Dr Marcisiewicz Feliks .	4	—		
243	Raczyński Jan	20	—		
267	Dr Dąbrowski Paweł . .	2	—		
912	Zieliński Jan	8	10		
914	Hawełka Antoni	27	20		
945	Czarnek Władysław . . .	7	—		
964	Launer I.	5	31		
969	Redyk W.	7	50		
971	Suski Antoni	16	26		
980	Niesiołowski Kazimierz .	2	—		
996	Zarząd Bazaru kraj. . .	6	94		
3635	Dr Bandrowski E. . . .	9	—		
3636	Dr Bandrowski E.	2	42		
3661	Grabowski Władysław . .	7	50		
3662	Odrzywolski Sławomir . .	2	—		
3671	Dąbrowski Mieczysław . .	14	04		
368	Dr Nitsch Kazimierz . .	2	—		
3720	Partl Stanisław	10	—		
3721	Zarząd Druk. Anczyca .	22	—		
3722	Zarząd Druk. Związkowej	1	40		
182	Wodzinowski Winc. . . .	7	—		
946	Piasecki	3	72		
908	Gabryelski Zdzisław . . .	5	76		
209	Müller Maksymilian . . .	20	48		
979	Proń M.	4	36		
981	Halski W.	4	49		
—	Zebrane w kioskach i za-pomocą puszek	414	62	1505	21
	Do przeniesienia . .			3026	51

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			3026	51
	Krzeszowice				
1943	Dr Horain Paweł	8	30		
1944	Like Władysław	2	50		
1945	Dr Lipowski Konst. . . .	24	09		
1948	Dr Walkowski Stan. . .	7	50		
1949	Dr Dura Jan	3	—		
3952	Głownia Jan	9	30		
1953	Birnbaum Maurycy . . .	—	60		
1955	Piętakiewicz	15	10	70	39
	Lisko				
2000	Wolski Floryan	—	—	5	—
	Milówka				
2034	Dr Grabowski Roman . .	12	33		
2036	Serafińska	3	60		
2037	Spiegel N.	2	90		
2040	Czechowicz	3	30	22	13
	Myślenice				
2078	Klebert Edward	5	76		
2079	Pindela Stanisław	18	—		
2080	Płatkowski Jan	1	20		
2081	Kominkowski Stan. . . .	8	10		
2083	Dr Gałuszka Józef . . .	3	—		
2086	Maszewski Józef	6	30	40	36
	Nadwórna				
2092	Dr Szajna Józef	8	—		
2044	Dr Cieszewski Wład. . .	14	—	22	—
	Nisko				
2117	Minnich Henryk	2	40		
2121	Korecki Leon	2	64	5	04
	Nowy Sącz				
2140	Dr Sterkowicz Jan . . .	—	—	4	40
	Niepołomice				
2185	Reichenberg Miecz. . . .	—	—	13	37
	Nowy Targ				
2189	Piekarz Jan Paweł . . .	4	—		
2190	Gumiński Karol	2	90		
2191	Wilk Jan	3	20		
2198	Dr Styś Franciszek . . .	1	—		
2201	Dr Brandowski	12	20		
2204	Wilczyński Konstanty . .	8	40		
2205	Jaworski Karol	5	—		
2208	Dr Dudziński Wład. . .	—	80		
2209	Dr Massatsch Miecz. . .	22	—		
2210	Łobos Wincenty	13	50		
2211	Dr Kiski	7	70		
2212	Apteka	—	10		
2213	Zbór Izraelicki	5	—		
2214	Dr Struszkiewicz M. . . .	11	40		
2217	Mandel Jakób	—	60		
2218	Jurkiewicz H.	3	12	100	92
	Do przeniesienia . .			3310	12

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			3310	12
	Olesko				
2233	Tuchowski Kazimierz . .	1	—		
2235	Witkiewicz Emil . . .	25	—		
2236	Dr Gruber Fryderyk . .	1	12		
2237	Rothenberg Zygmunt . .	2	20		
2238	Tomkiewicz W.	15	50		
2240	Hubicka	10	—		
3673	Weiser Maurycy	32	88		
3677	Ks. Tymoczko	15	70		
2242	Gniewoszowic	14	40	117	80
	Pilzno				
2278	Bujnowski Tytus	20	40		
2283	Chmiel Józef	4	77		
2284	Dr Mydlarski Wład. . . .	2	—		
2291	Zelek Józef	5	—	32	17
	Podgórze				
2292	Kulczycki Julian	1	—		
2293	Opydo Teofil	7	33		
2294	Dr Głogoczowski And. . .	11	—		
2295	Adamski Wacław	3	70		
2298	Dr Gaweł Jan	8	60		
2301	Maryewski Franciszek . .	8	80		
2306	Droszcz Szymon	12	64		
2307	Strojek Jan	8	53		
2317	Dr Świątek Wincenty . .	5	—		
2319	Matula Dyonizy	4			
2322	Klein Roman	5	11		
2327	Mikuszewski Wilhelm . .	3	30		
2329	Śmiałek	12		91	01
	Przeworsk				
2423	Świątecki Stanisław . . .	9	—		
2426	Dr Zborowski Bol. . . .	2	—		
2434	Dr Smyczyński Ignacy . .	16	20		
2435	Dr Silberstein Józef . . .	14	—		
2439	Hanus Franc.	10	—		
2440	Włoszkiewicz Fr.	32	76	83	96
	Rawa Ruska				
2468	Łopacki Kazimierz . . .	1	20		
2470	Winiarski Adam	7	94		
2471	Adamczyk Jan	22	75		
2474	Dr Dodlec Julian	15	—		
2480	Kogut Maciej	10	60	57	49
	Rohatyn				
2481	Panatowski Adam	11	—		
2489	Wyszyński Józef	11	70		
2496 2497	Jamrogiewicz Apolinary .	22	86	45	56
	Radomyśl				
2500	Paszkiewicz Seweryn . .	2	70		
2501	Wierciak Jakób	14	10		
2502	Glaser Jan	24	50		
2503	Dr Orliński Jakób . . .	13	20		
2506	Schneider Leopold . . .	5	30		
2514	Jupek Franciszek	8	80		
2515	Jarosz Antoni	14	50	83	10
	Do przeniesienia . .			3821	21

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			3821	21
	Rymanów				
2526	Studzińska Aniela . . .	9	—		
2530	Haładewicz Włodzim. . .	3	—		
—	Dr Bielecki	5	45	17	45
	Ropczyce				
2539	Juszczyk Piotr	3	90		
2543	Dr Lewandowski Ludw. .	3	60		
2545	Bursztyn Wład.	15	—		
2547	Deszcz Maciej	2	20		
2552	Chmura Jan	2	—	26	70
	Rudki				
2570	Górski Franciszek	—	—	4	50
	Rzeszów				
2594	Zajączkowski Michał . .	—	—	8	50
	Radziechów				
2630	Jaworowski Wład. . . .	2	—		
2631	Więckowska Marya . . .	29	22		
2633	Turczaniewicz Michał . .	4	05		
2634	Mehofer Alfred	1	41		
2635	Cielenkiewicz Karol . . .	11	50		
2636	Mrozowiak Franc.	5	20		
2638	Evenard Konstancya . .	7	—		
2639	Götzlich Rudolf	5	34	65	72
	Sambor.				
2641	Filipek Robert	2	40		
2644	Kasparek Wilhelm . . .	8	—		
2645	Schneider Alojzy	2	80		
2646	Dr Aleksandrowicz Alojzy	5	—		
2648	Dr Potocki Bronisław . .	9	—		
2649	Dr Serwacki Józef . . .	4	50		
2652	Wilusz Romuald	7	46		
2653	Robel	1	—		
2656	Gańdzieński Józef	6	74		
2657	Dr Szczepański Wincenty	18	70		
2658	Głogowski Stanisław . .	7	—		
2660	Mekler Eleonora	6	30		
2661	Hawrot Jan	1	40		
2663	Dr Chrząszczewski Wojc.	1	—		
2667	Dr Sobolewski Franciszek	12	—		
2668	Pelz	66	50		
2669	Herdliczka Józefa . . .	12	20		
2671	Jedliński Paweł	1	—		
2672	Głogowski Adam	11	—		
2673	Dr Sedzimir	22	—		
2674	Tow. „Gwiazda“	12	70		
2675	Dr Wierzbowski	9	30		
2676	X. Y.	5	60		
2677	Turowski Maryan	4	10		
2678	Niezabitowski	3	70		
2680	Lorek	27	56		
2683	Żygulski Franciszek . . .	8	50		
2685	Smołucha Jan	32	46	309	92
	Do przeniesienia . .			4254	—

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			4254	—
	Skałat.				
2734	Dr Ehrlich Arnold . . .	2	—		
2744	Czarnecki Jan	3	—	5	—
	Śniatyn.				
2746	Dr Werner Karol	59	90		
2755	Berko Antoni	5	90		
2757	Schultz Leontyna	1	70		
2758	Dr Mehrer Izydor	18	50		
2766	Lewandowski	5	90		
2767	Dąbrowicka Ludmiła . .	1	20	93	10
	Sieniawa.				
2769	Gajewski Emil	12	20		
2770	Sochacki Emil	6	—		
2771	Czechowiczowa	4	—		
2774	Gardziel Floryan . . .	6	13		
2779	Zarząd Koła T. S. L. . .	5	71		
2780	Zeńczak M.	3	84		
2782	Rybotycki Wład.	2	—	39	88
	Skawina.				
2788	Czaja Stanisław	12	82		
2796	Tylko Antoni	13	10	25	92
	Stanisławów.				
—	Mroczkowska Ksawera . .	—	—	100	—
	Stryj.				
2918	Towarnicki Józef	8	40		
2921	Opolski Edmund	5	—		
2945	Dr Chalbazani Dyonizy .	5	—		
2950	Słósarski Michał	4	20	22	60
	Stary Sambor.				
2976	Rogoda Adam	—	—	9	20
	Stary Sącz.				
2980	Dr Szayer Edward . . .	1	—		
2988	Dr Gawełkiewicz Leop. .	2	—	3	—
	Strzyżów.				
2997	Dr Überal Jakób	—	—	6	90
	Sucha.				
3012	Dr Gawlik Jan	5	40		
3014	Janes Józef	6	—		
3020	Olszewski Leopold . . .	20	—	31	40
	Tarnopol.				
3050	Dr Glogier Stanisław . .	16	75		
3060	Zakrzewski Jan	2	—		
3091	Frankel	55	30	74	05
	Do przeniesienia .			4665	05

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			4665	05
	Tarnów.				
3107	Vayhinger Adolf	12	—		
—	Arzt Franciszek	11	—	33	50
	Tłumacz.				
3198	Wydział powiatowy . . .	20	—		
3200	Kobylański i Bogdanowicz	4	—		
3209	Domnat Alfred	4	—	28	—
	Tyczyn.				
3237	Dr Madeyski Leon . . .	15	—		
3239	Rozebeiger Józef	2	85		
3244	Gałziński K.	8	60		
3245	Ks. Knendich Rajmund .	4	—	30	45
	Wadowice.				
3282	Waligórski Jan	10	80		
3290	Dr Mikiewicz Bolesław .	1	80		
3294	Waligórski Franciszek . .	10	47		
3297	Kuzia Franciszek	8	80		
3298	Tyrała Jacek	20	20		
3299	Schmidt Adela	12	—		
3300	Zając Franciszek	4	93		
3309	Tow. „Sokół“	9	20		
3310	Arzt Seweryn	12	—		
3311	Maternowski M.	20	28	110	38
	Wiśnicz.				
3318	Warmski Eugeniusz . .	8	—		
3320	Bryła Kazimierz	26	96	34	96
	Wieliczka.				
3331	Tałasiewicz Władysław .	4	—		
3332	Dr Przychocki Kazimierz	10	—		
3335	Lazarowicz Jan	11	—		
3338	Polakiewicz Kazimierz .	6	84		
3339	Menszyk Teresa	6	40		
3350	Wojtan Władysław . . .	6	70		
3903	Dr Kownacki	11	—	55	94
	Zakopane.				
3354	Barabasz Stanisław . . .	7	—		
3369	Winiarski	9	04	16	04
	Żywiec.				
3420	Dr Udziela Zygmunt . .	—	—	2	—
	Zator.				
3466	Wichman Jan	—	80		
3468	Marczewski Bolesław . .	4	—		
3472	Gryziecki Józef	5	—		
3473	Drozdowicz Marcin . . .	3	20	13	—
	Szczakowa.				
3524	Struzik Stanisław	6	37		
3526	Mroczkowski Feliks . . .	4	68		
	Do przeniesienia . .	11	05	4989	32

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	11	05	4989	32
3527	Dudek	16	70		
3528	Seitner Antoni	1	60		
3529	Słupska Marya	8	03		
3531	Drozd Teofil	9	58		
3534	Korn Natan	3	70		
3535	Seitner Antoni	1	80		
3536	Sławińska Wiktorya . .	3	90		
3537	Wiernek Józef	2	10	58	46
	Sokal.				
3543	Wysoczański Eugeniusz .	10	—		
3551	Bracia Wołkowscy . . .	37	—	47	—
	Żółkiew.				
—	Z czterech puszek	10	87		
3588	Moczydłowski Józef . . .	15	14		
3589	Grimmer	3	75		
3590	Franke Jan	4	50		
3591	Nawrocki Józef	5	75		
3592	Hilich Henryk	3	60		
3593	Artwiński Stanisław . .	21	20		
3594	Dr Maciulski Włodz. . .	2	—		
	Do przeniesienia . .	66	81	5094	78

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	66	81	5094	78
3595	Klob Józef	13	50		
3596	Welk Józef	5	08		
3598	Wyrzykowska Zofia . . .	3	64		
3599	Juffe Wiktor	3	80		
3600	Apteka Dadleca	10	30		
3601	Łubkowski	58	01		
3604	Rogoziński	4	—		
3605	Waldberg	17	40		
3609	Dąbrowski	11	50		
—	Romanowski	2	—	196	04
	Różni.				
3736	Mak'gerwey	29	—		
3738	Filipowicz	7	53		
3741	Hr. Zdzisław Tarnowski .	20	—	56	53
	Lwów.				
267	Dr Dąbrowski Paweł . .	2	—		
368	Dyrekcya Banku Parcel. .	59	—		
675	Piwocki Jerzy	10	—		
774	Gorgolewski Zygmunt . .	9	05	80	05
	Razem . .			5427	40

Dalszy ciąg nastąpi

Prowincyonalne czasopisma upraszamy uprzejmie o przedrukowanie spisu składek miejscowości, gdzie pismo wychodzi oraz z bliższej okolicy.

OD REDAKCYI.

Wszystkie Zarządy Kół, neimniej pojedyńcze osoby, działające na polu oświaty ludowej, upraszamy o nadsyłanie nam wiadomości oraz opisów ważniejszych faktów z tej dziedziny, jak obchodów, uroczystości, zabaw ludowych, odczytów, bacząc więcej na ich skutki niż zewnętrzną ich formę, więcej na ich moralny wpływ na lud, niż ich zewnętrzne powodzenie. Pożądane będą wiadomości o stanie oświatowym pewnych okolic, o środkach jakichby użyć należało, by stan taki polepszyć.

Prosimy też wszystkich członków Zarządów Kół i ludzi nam życzliwych o materyalne popieranie „Miesięcznika", przez jednanie przedpłacicieli, byśmy, nie oglądając się na obcą pomoc, nawet na kasę Zarządu głównego T. S. L., mogli stać o własnych siłach i tem skuteczniejsze usługi oddawać mogli naszej sprawie, by „Miesięcznik", rozwijając systematycznie swój program, mógł stać się podstawą do przyszłych wydawnictw ludowych T. S. L., jakich nam pilno i bardzo potrzeba.

Nakładem „Tow. Szkoły ludowej". — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.